

ZBILUT SEK

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL w lipcu br. przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni delegacja Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Ponad 1500 eksponatów z 98 krajów całego świata

Dobiegają końca w Poznaniu przygotowania do Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska 73”, która potrwa od 19 sierpnia do 2 września br.

Ostatecznie wiadomo, że w tej wielkiej imprezie uczestniczyć będą wystawcy z 98 krajów ze wszystkich kontynentów. Spośród zgłoszonych ponad 2000 eksponatów przyjęto 1524, w tej liczbie 84 zbiory zarządów pocztowych, członków Światowego Związku Pocztowego, zaproszonych przez Ministerstwo Łączności PRL.

Wystawa zajmie na terenach MTP 11 pawilonów, a zbiory eksponowane znajdują się w gablotach o łącznym ciągu ponad 6 km. W oddzielnym pawilonie wystawiana będzie literatura filatelistyczna. Czynna też będzie czytelnia, co na tego rodzaju imprezach w Polsce będzie absolutną nowością.

Z okazji wystawy Poczta Polska przygotowała specjalną okolicznościową serię znaczków, tematem której są skarby sztuki polskiej, znajdujące się na terenie woj. poznańskiego. Do serii wydano także blok z widokiem XVIII-wiecznej panoramy Poznania. Projektantem emisji jest art. plastyk W. Andrzejewski.

Również inne państwa przygotowały z okazji wystawy poznańskiej różne okolicznościowe emisje znaczków. Dotyczy to m. in. Rumunii i Węgier. Natomiast Poczta USA postanowiła udostępnić rzadkość filatelistyczną w postaci unikatowego „listu księżycowego”. Pokazany też zostanie zestaw instrumentów z wy-

praw księżycowych i grudek skały z Księżyca.

O zainteresowaniu imprezą poznańską na świecie stanowi także fakt ufundowania specjalnej nagrody przez Prezydenta Kongresu Republiki Guatemali. Przekazuje ją w imieniu prezydenta znany filatelista pochodzenia polskiego — Leon Bilak.

W czasie trwania wystawy stosowanych będzie 8 okolicznościowych kasowników stałych i 4 z okazji różnych imprez towarzyszących. Autorami kasowników są artyści plastycy: Alfred Aszkiewicz, Zbigniew Kaja, Jan Olejniczak i Kazimierz Sławiński.

Przed wizytą premiera Portugalii w W. Brytanii

Premier Portugalii Marcello Caetano przybędzie w poniedziałek z wizytą do W. Brytanii, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji 600 rocznicy układu o sojuszu między obu państwami. Odwołania tej wizyty domagał się od rządu brytyjskiego m. in. przywódca Partii Pracy, Harold Wilson.

Minister spraw zagranicznych Szwecji Krister Wickmann zażądał bezwzględnego zwolnienia posiedzenia Komitetu ONZ do spraw Dekolonizacji w celu omówienia kwestii przestępstw Portugalii w Mozambiku. Zakomunikował on, że rząd Szwecji powziął decyzję wniesienia na porządek dzienny jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy wojny kolonialnej prowadzonej przez Portugalie. K. Wickmann dodał, że Szwecja udzieli pomocy finansowej w wysokości 4 mln koron Frontowi Wyzwolenia Mozambiku.

Premier Holandii Joop den Uyl wezwał w sobotę do wszczęcia na szczeblu międzynarodowym śledztwa w sprawie masakr ludności cywilnej, jakich dopuszczała się w Mozambiku kolonialna wojska portugalskie.

Na niedzielę 15 bm. zapowiedziano w Londynie demonstrację i marsz protestacyjny.

Stan zdrowia Nixona

W Waszyngtonie podano w sobotę oficjalnie, że stan zdrowia prezydenta Nixona uległ pewnej poprawie.

Prezydent USA znajduje się od czwartku w szpitalu marynarki wojennej w Bethesda, w związku z wirusowym zapaleniem płuc.

Przed festiwalem...

Dokończenie ze str. 1
kl im. Janka Krasickiego. Srebrne odznaki otrzymali: Maria Bączkowska, Maria Hauser i Natalia Stachowiak, brązowe: Barbara Hoch, Stanisław Konopiński i Andrzej Korboński.

Dzisiaj, w niedzielę, wielkopolscy delegaci wyjadą o godz. 13.57 do Krakowa. (kos)

Żołnierska przysięga na polach Grunwaldu

Wczoraj — w przededniu 30 rocznicy ślubowania w Sielcach nad Oka żołnierzy 1 dywizji im. Tadeusza Kościuszki — odbyła się na polach Grunwaldu uroczystość złożenia przysięgi przez dzisiejszych następców frontowych bohaterów — żołnierzy 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej.

Odbyły się ponadto spotkania z weteranami dywizji — kilkudziesięciu z nich pełni do dziś służbę w wojsku — oraz z uczestnikami Okręgowego Zlotu Przewodników Wyszkoła Bojowego i Politycznego. W spotkaniu najstarszego i najmłodszego pokolenia Kościuszkowców uczestniczyli również liczna grupa przewodników pracy z zakładów przemysłowych Warmii i Mazur. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane, tylko w dzielnicach wschodnich początkowo, większe i miejscami możliwe opady przelotne. Skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna w granicach 23 — 27 stopni. Wiatry słabe, w czasie burz umiarkowane, o kierunkach zmiennych.

Dziśnieszty serwis informacyjny pracowała Boana Waldechowska

Trudna droga do indeksu

W uczelniach kończą się już egzaminy wstępne. Na wielu wydziałach listy studentów pierwszego roku zostały wydrukowane przed 15 bm. Dobiegają końca prace komisji rekrutacyjnych na najbardziej obleganych kierunkach studiów.

Jak wynika z pobieżnych ocen — komisje rekrutacyjne nie miały w tym roku łatwej pracy. Zdaniem egzaminatorów, nie zauważało się już tak wyraźnego podziału kandydatów, jak w latach ubiegłych na bardzo dobrze przygotowanych maturzystów i zdecydowanie nieprzygotowanych do podjęcia studiów. Przeciętny poziom wiedzy reprezentowa-

nej przez tegorocznych kandydatów egzaminatorzy oceniają niż niż w roku ubiegłym. Wydawałoby się więc, że w tej sytuacji każdy bardzo dobry maturzysta zdający egzamin na czwórki i wyżej ma zagwarantowany indeks. Tak jednak nie było.

Z racji bardzo nierównomiernego podziału zgłoszeń kandydatów na poszczególne

kierunki studiów, rektorzy otrzymali prawo podniesienia granicy średniej oceny z egzaminu, gwarantującej indeks. Granica ustalona przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wynosiła 4,1. Rektorzy podnieśli ją do 4,5 lub 4,75 na najbardziej obleganych kierunkach studiów, jak np. biologia, filologia polska, psychologia, elektronika. Tak więc tylko zdający na piątki mieli szansę otrzymania indeksu.

Na niektórych wydziałach sytuacja skomplikowała się z racji zbyt dużej liczby osób skierowanych na studia przez szkoły średnie, a więc przyjmowanych bez egzaminów wstępnych. W trudnej sytuacji znalazła się np. komisja rekrutacyjna na biologii w Uniwersytecie Warszawskim. Limit przyjęć na ten kierunek studiów przewidywał przyjęcie 20 osób na specjalność nauzelektrobiologii i 50 osób na specjalność ogólną.

W rezerwie pozostawało 20 miejsc na odwołania, przypadki losowe itp. Spośród kandydatów zdających na specjalność nauzelektrobiologii — pozytywne oceny otrzymało 57 osób. Na listę studentów należało jednak najpierw wpisać tych, którzy zostali skierowani przez szkoły średnie. Prymusi zajęli 16 miejsc z 20, jakimi dysponowała biologia na tej specjalności. Tak więc między 57 osób, które przeszły po dwudniowych zmaganiach przez sito egzaminacyjne, można było rozdzielić tylko 4 indeksy. Podobnie było na specjalności ogólnej, gdzie 29 miejsc z 50 zajęli prymusi i laureaci olimpiad. Ponieważ osób, które osiągnęły lub przekroczyły granicę ustaloną przez rektora — 4,75, było znacznie więcej niż pozostawało jeszcze miejsc — komisja rekrutacyjna sięgnęła już teraz po owe 20 miejsc rezerwy. Żadne więc odwołanie nie będzie mogło być pozytywnie rozpatrzone.

Na biologię w Uniwersytecie Warszawskim nie dostali się więc nawet ci, którzy otrzymali z egzaminów dwie piątki i jedną czwórkę. Uczelnia nie jest w stanie zaproponować im pokrewnych kierunków studiów, ponieważ nigdzie nie ma wolnych miejsc. W ub. roku proponowano im chemię po zdaniu dodatkowego egzaminu z matematyki. Z przeszło 30 w ten sposób przyjętych studentów dostało się tylko 3. Chemia po prostu wymaga innych zamiłowań i wiedzy niż biologia. (PAP)

Kolejna niedziela czynów społecznych

Kolejna niedziela ogłoszona została dniem czynów społecznych mieszkańców Wielkopolski. Przy budowie trasy E-8 pracować dzisiaj będzie około 1800 ludzi z Konina, Wrześni, Słupcy oraz z powiatów: kaliskiego, kolskiego, śremskiego, gostyńskiego, nowotomyskiego i leszczyńskiego.

Na trasie E-8 włączają się także do czynów społecznych pracownicy Komendy Miejskiej MO w Poznaniu i Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. Wykonawcą oni będą różne prace ziemne i porządkowe. (wn)

Podsumowanie Turnieju Mistrzów Gospodarności

W Warszawie podsumowano wczoraj wyniki I półrocznej realizacji ogólnokrajowej kampanii zainicjowanej przez ZMS — Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

Celem tej pożytecznej akcji jest aktywizowanie młodej i pracującej, pobudzanie jej do realizacji dodatkowych czynów produkcyjnych i społecznych, do poprawy jakości wyrobów i zwiększenia wydajności pracy.

W uroczystości wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Madej.

Dorobek turnieju wyrażają cy się wypracowaniem przez młodzież blisko 1,5 mld zł, przedstawił przewodniczący ZG ZMS — Bogdan Waliński.

Gratulacje przodującym uczestnikom turnieju złożył Kazimierz Barcikowski. (PAP)

Udogodnienia dla wyjeżdżających „Pekaesem” do Jugosławii

Od 16 bieżącego miesiąca obowiązywać będą niższe ceny za przejazdy do Jugosławii autokarami „Pekaes”. Podróż z Warszawy

do Dubrownika i z powrotem kosztować będzie 2.830 zł. (wraz z dopłatą na Centralny Fundusz Turystyki i Wypoczynku), tzn. o 800 zł mniej niż dotychczas. W tej cenie mieszczą się już także opłaty za noclegi i wyżywienie. Podróż na tej trasie w jedną stronę trwa 3 dni.

Aż do 16 września br. autokary kursować będą do Dubrownika 2 razy w tygodniu (linia do Jugosławii z jednym połączeniem tygodniowo czynna będzie do 6.10. br.), z tym, że, przejazd na terenie Jugosławii przebiega dwiema różnymi trasami. Tak więc autokar odjeżdżający do Dubrownika w niedzielę jedzie przez Zagrzeb — Split — Makarską, a wraca w środę przez Mostar i Sarajewo. Autokar poniedziałkowy jedzie przez Zagrzeb — Sarajewo — Mostar, a wraca w czwartek z Dubrownika przez Makarską i Split. Pasażerowie wykupujący bilety na przejazd w obie strony będą mogli wybrać dowolną trasę.

Ci, którzy wyjechali do Jugosławii, a nie zapewnili sobie przejazdu powrotnego, mogą skorzystać z wolnych miejsc w autokarach „Pekaes”, wsiadając w Dubrowniku, Makarskiej, Splitcie, Zagrzebiu, Mostarze lub w Sarajewie — na podstawie pisemnego oświadczenia, że należność za przejazd uregulują natychmiast po powrocie do kraju. (PAP)

Wyrok na komendanta b. obozu koncentracyjnego

Na karę dożywotniego więzienia sąd w Hamburgu skazał b. SS Obersturmführera Paula Neffa, który w latach 1943—44 był komendantem obozu koncentracyjnego w pobliżu Radomia i wielokrotnie osobiście znęcał się nad więźniami obozu. Z jego rozkazu rozstrzelano też wielu więźniów. (PAP)

Złot harcerek

Dokończenie ze str. 1

cerstwa, włożonych w rozbudowę i upiększenie miasta wielkiego astronoma, było nadanie jednej z ulic fromborskich — zbudowanej społeczna ofiarnością harcerzy — imienia Związku Harcerstwa Polskiego.

E. Babiuch, J. Łukaszewicz wraz z gospodarzami województwa i licznymi gośćmi odwiedzili harcerek zgrupowanie młodzieży: ze szkół budowlanych Chorągwi Olsztyńskiej oraz „górników” z Chorągwi Katowickiej. Tu odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi grupy instruktorów ZHP i innych osób najbardziej zasłużonych dla „Operacji 1001”. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 5 osób, a 115 — złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi. (PAP)

Telefony DŁGOSZA

Komenda Wojewódzka MO poinformowała o wczorajszych wypadkach:

● Ciężkich obrażeń doznała L. C. lat 46, na ulicy Stalingradzkiej, przy Szopena w Poznaniu, która wyszła nagle na jezdnię z alejki spacerowej i wpadła pod samochód ciężarowy „ZiU”. L. C. przebywała w Szpitalu im. Pawłowa.

● W Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Lechickiej i Umultowskiej motocyklista w stanie nietrzeźwym L. Z. lat 23, nieostrożnie wyprzedzając „Syrenę”, zderzył się z nią i wpadł na przydrożne drzewo. Doznał ciężkich obrażeń.

● Wbrew przepisom kierowca „Sara” J. G. lat 31 przewoził na otwartej przyczepie pasażerów. Jeden z nich M. M. lat 16 przy skręcaniu w lewo wypadł na jezdnię. Przewieziono go do szpitala w Krotoszynie.

● Na drodze z Wymysłowa do Trzcianki samochód „Syrena” prowadzony przez R. M. lat 45, wpadł na przydrożne drzewo. R. M. doznał poważnych obrażeń. (mb)

100 minut „Auto-Rodeo”

W sobotę, na stadionie GKS „Olimpia”, zaprezentował się poznański publiczności francuski zespół kaskaderów samochodowych „Auto-Rodeo” z Paryża.

Wypełniona po brzegi widownia, przez 100 minut podziwiała akrobaticzne ewolucje na samochodach Peugeot 404. Grupa, kierowana przez siwowłosego Gilla Legrisa, składająca się z trzech kierowców i czterech kaskaderów szokowała publiczność niecodziennymi sposobami jazdy samochodem.

Peugeoty, podskakując na specjalnych trampolinach, jeździły po żuźlowej bieżni stadionu naprzemiennie, to na lewych kołach, to na prawych, z prędkością od kilku do kilkudziesięciu kilometrów na godzinę. Kolejne numery, zgodnie z zasadami dramaturgii, zawierały coraz więcej emocjonujących elementów. Słalom na dwóch kołach między stojącymi na bieżni ludźmi, jazda kaskaderów na dachach balansujących wozów, czy skoki z dachu jednego auta na dach drugiego, wszystko to w ciągłym ruchu, w niezwykle dla samochodów pozycji.

Nowe drogowe przejście graniczne

Na podstawie uzgodnień między odpowiednimi władzami PRL i CSRS zostało otwarte nowe drogowe przejście graniczne między Polską a Czechosłowacją, Piotrowice — Krnov w woj. opolskim.

Przejście to czynne jest przez całą dobę dla ruchu osobowego obywateli Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Kaskaderzy pokazali również dramatyczne gonitwy samochodowe, nagłe skręty, wleczenie człowieka trzymającego się pędzącego samochodu.

Samochody Peugeot 404, na których demonstrowali swoje sztuczki francuscy kierowcy, posiadali, według zapewnień komentatorów wczorajszego przedstawienia, tylko niewielkie zmiany konstrukcyjne, jak zablokowane mechanizmy różnicowe, nieco podrasowane silniki i wzmocnione zawieszenie. Od zwykłych pojazdów różniły się tylko wgnieceniami na karoseriach i brakiem oświetlenia.

Widowisko podobało się poznańskiej publiczności, a niezbyt gromkie oklaski tłumaczyły naley dreszczami emocji, jakich doznawali widzowie.

Dzisiaj, w niedzielę o godzinie 18 „Auto-Rodeo” wystąpi jeszcze raz na stadionie „Olimpia”. (tt)

Stolica NRD miastem otwartym dla całego świata

Sobotnia prasa NRD przyniosła obszerny komentarz agencji ADN poświęcony propagandowym wypadom dzienników i niektórych kół politycznych Berlina Zachodniego przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Komentarz przypomina, że niedawno wykorzystywano w tendencyjnej propagandzie antyenerdowskiej incydent graniczny spowodowany 8 lipca przez nieodpowiedzialne elementy z Berlina Zachodniego. Obecnie — „aby móc zachować jeszcze dzisiaj coś ze zbankrutowanej polityki miasta frontowego”. Jak pisze ADN — podnosi się w Berlinie Zachodnim wrzawę, jakoby obywatele zachodniobermberscy nie mogli przybywać na X Festiwal Młodzieży wskutek „restrykcyjnego postępowania władz NRD”.

ADN wykazuje, jak kłamliwe są te pogłoski. W rzeczywistości bowiem władze NRD umożliwiają nadzwyczajną sprawność realizacji po rozumieniu o wizytach mieszkańców Berlina Zachodniego w NRD. W 1972 r. zachodni berlińczycy odbyli do NRD prawie 3 mln podróży. Od początku bieżącego roku do 30 czerwca wizyty w NRD złożyło ponad 1 700 000 obywateli Berlina Zachodniego. Pozytywnie rozpatrzone już ponad 150 000 wniosków stałych mieszkańców Berlina Zachodniego o przyjazd do stolicy NRD na okres trwania Festiwalu Młodzieży.

Nie może więc być mowy — podkreśla ADN — o „zastopowaniu podróży”, o czym mówi się, wbrew rzeczywistości, w Berlinie Zachodnim. Stolica NRD — stwierdza komentarz — jest miastem otwartym dla całego świata. Tylko w ub. roku przyjechało tutaj 9,5 miliona osób z około 130 kra-

22 lipca w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Barwnie i atrakcyjnie zapowiadają się w Poznaniu centralne imprezy, przewidziane 21 bm. na stadionie „Olimpia”. Obejmą one m. in. pokazy lotnicze, parady powozów i koni, orkiestr dętych z udziałem reprezentacyjnych zespołów wojskowych i zakładowych z Poznania i Wielkopolski.

Każdy z widzów znajdzie coś ciekawego i interesującego na koncercie estradowym, na którego program złoży się m. in. występy: Trii „De Santa Cruz”, „Skaldów”, zespołu Jerzego Miliana, francuskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej, 30 dziewcząt ze Zbąszynia, grających na oryginalnych trąbkach akordowych (tzw. szalabajach), orkiestr dętych poznańskich tramwajarzy oraz górników z kopalni w Adamowie, Kłodawie i Koninie. Impreza rozpocznie się o godz. 19.30, lecz już od godz. 19 przygrywać będą na stadionie orkiestry.

Nie zabraknie w czasie koncertu laureatów festiwalu opolskich. Usłyszymy i zobaczymy trio „Homo-Homini”, zespół poznańskiej „Cepeli”, a także

Trzęsienie ziemi

Włoski instytut geofizyczny w Triście donosi o trzęsieniu ziemi, którego epicentrum znajdowało się w górystym rejonie między Tybetem a chińską prowincją Sinciang. Sejsmografy wskazywały natężenie sześciu stopni w skali Richtera. (PAP)

Wbrew wczorajszej naszej zapowiedzi, w miastach powiatowych i siedzibach gmin nie będą urządzane okolicznościowe sesje rad narodowych. (ask)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań ● Redaguje Kolegium: Marjan Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek ● Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 457-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 457-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 ● Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe ● Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959. Podać: 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy ● Reklamość nie zamówionych redakcją nie zwraca ● Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań ● Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35023 ●

OBOWIĄZKI WOBEC HISTORII I PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

PROFESOR CZESŁAW PILICHOWSKI — Z WIELKOPOLSKĄ ZWIĄZANY MIEJSCEM URODZENIA I STUDIAMI, A TAKŻE WIELOLETNIM KIEROWNICTWEM POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO ORAZ KONTAKTAMI NAUKOWYMI — OD LAT PRZEWOZI PRACĄ GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE.

— Panie profesorze, społeczeństwo naszego regionu, zwłaszcza ludzie z pokoleń starszego i średniego, niezmiennie interesują się wszystkim, co dotyczy okupacji hitlerowskiej w Polsce...

— ...I słusznie, jest to bowiem karta historii jeszcze nie zamknięta a problemy jej sięgające wciąż pozostają aktualne. Badanie tego okresu nadal ma istotne znaczenie dla praktyki. Na przykład aktualne w pełni pozostaje dokonanie wnikliwego, opartego na naukowych przesłankach, bilansu strat materialnych, kulturalnych i biologicznych narodu polskiego, poniesionych w wyniku zbrodniczej działalności hitlerowskiego okupanta. Przecież naród polski doznał największych strat biologicznych i materialnych, bo wynoszących 220 Polaków na 1000 mieszkańców i 840 dolarów (według wartości z 1938 r.) na głowę statystycznego obywatela. Tego rodzaju opracowanie naukowe, historyczno-ekonomiczne, będzie dziełem, które nasza nauka winna jest narodzić, winna jest pamiętać o ofiarach Polaków, którzy w liczbie 6 028 000 osób postradzili życie w walce o wyzwolenie narodu we i społeczne Polski, albo ponieśli śmierć meczem. Kompetentne i ostateczne zestawienie wspomnianych strat i szkód — to obowiązek uczonych polskich wobec historii i przyszłych pokoleń.

— Jak pan profesor w związku z tym ocenia działalność poznańskiego środowiska naukowego?

— Szczególnie rozległe są zasługi Instytutu Zachodniego. Na łamach „Przeglądu Zachodniego” redagowanego przez tę placówkę, tematyka okupacyjna przewija się stale. Seria wydawnicza „Źródła niemieckie, zatytułowana „Documenta occupationis” liczy do tej pory 8 tomów. Pracownicy naukowcy Instytutu są autorami szeregu publikacji książkowych, związanych z omawianym okresem. Wymienię tu przykładowo świeżo wydaną pracę docenta Mariana Olszewskiego „Straty i martyrologia ludności polskiej w Poznaniu 1939—1945”. Jeśli chodzi o Instytut Historii UAM, to szczególnie aktywną działalność naukową przejawia Zakład Historii Gospodarczej profesora Czesława Łuczaka, podejmujący różnorodne badania związane z sytuacją na obszarze tak zwanego Warthelandu w latach 1939—1945. Profesor Czesław Łuczak poświęca zwłaszcza uwagę społeczno-gospodarczym problemom okupacji hitlerowskiej w Wielkopolsce; wspomnę tu choćby o jednej jego pracy: „Kraj Warty 1939—1945”, wydanej przed rokiem.

Doniosłe znaczenie mają także prace naukowe z zakresu prawa międzynarodowego, dotyczące nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich jak również skutków i następstw II wojny światowej dla naszego narodu. W tej mierze zasłużył się zwłaszcza profesor Alfons Klafkowski z UAM ze swymi wspólnymi z pracownikami i profesor Jan Wasicki, który opracowuje problematykę odpowiedzialności cywilnej za zbrodnie hitlerowskie, dokonane w Polsce.

Jednak, gdy mówimy o wkładzie poznańskiego ośrodka naukowego w dzieło badania tragicznych dla naszego narodu lat z okresu II wojny światowej — nie można pominąć nazwisk wybitnych i zasłużonych lekarzy poznańskich: profesorów Edwarda Chrościelewskiego i Romana Drewsa oraz doktora Marii Dobek. Lekarze ci są autorami cennych opracowań, omawiających zdrowotne następstwa fizyczne i psychiczne u osób, które przeżywały w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

— Główna Komisja posiada specjalistyczne archiwum. Zapewne nie brak w nim do kumentów, związanych z tak zwanym Krajem Warty i działalnością okupanta hitlerowskiego na naszych ziemiach.

— Pośród innych dokumentów znajduje się u nas archiwum rodzinne Artura Greisera — namiestnika Rzeszy na Kraj Warty i przywódcy partii hitlerowskiej na tym obszarze.

— Jeśli dobrze pamiętam, nie doczekaliśmy się, by wymiar sprawiedliwości w Niemieckiej Republice Federalnej ukarał któregośkolwiek z

wobec Polaków na terenie Wielkopolski? Dotychczas w NRF zapadło 286 wyroków w sprawach o zbrodnie popełnione podczas okupacji hitlerowskiej w różnych krajach Europy, z tego 79 wyroków dotyczyło zbrodni popełnionych na obszarze Polski. Jednak żaden nie został wymierzony któremuśkolwiek z funkcyjniarzy hitlerowskich na nasz kraj — są nie do przyjęcia tłumaczenia przedstawicieli zachodniomemieckiego wymiaru sprawiedliwości, że chodzi o fakty „zbyt odległe”, albo że „świadczenie pamiętają niedokładnie”.

— Oczywiście, że takie stawianie sprawy nie może przez nas zostać zaakceptowane. Należy przede wszystkim przekonać, że śledztwa w sprawach licznych zbrodni hitlerowskich dokonanych w Polsce zostaną podjęte bądź przyspieszone w NRF, że organy ścigania w NRF nie będą zwlekać tak długo, by wreszcie winni zbrodni rzeczywiście nie mogli odpowiadać za swe czyny z powodu zaawansowanego wieku. Jestem zdania, że każdy zbrodniarz hitlerowski, który popełnił przestępstwa w Polsce, powinien stanąć przed sądem i to bez względu na jego wiek i sytuację społeczną, w jakiej obecnie znajduje się w NRF. To go wymagać poczucie sprawiedliwości i normy prawne zawarte w Konwencji ONZ z 26 listopada 1968 o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Niestety NRF nie uznaje do tej pory tej konwencji ONZ jako zasadniczej normy prawa międzynarodowego.

— Oczywiście, że takie stawianie sprawy nie może przez nas zostać zaakceptowane. Należy przede wszystkim przekonać, że śledztwa w sprawach licznych zbrodni hitlerowskich dokonanych w Polsce zostaną podjęte bądź przyspieszone w NRF, że organy ścigania w NRF nie będą zwlekać tak długo, by wreszcie winni zbrodni rzeczywiście nie mogli odpowiadać za swe czyny z powodu zaawansowanego wieku. Jestem zdania, że każdy zbrodniarz hitlerowski, który popełnił przestępstwa w Polsce, powinien stanąć przed sądem i to bez względu na jego wiek i sytuację społeczną, w jakiej obecnie znajduje się w NRF. To go wymagać poczucie sprawiedliwości i normy prawne zawarte w Konwencji ONZ z 26 listopada 1968 o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Niestety NRF nie uznaje do tej pory tej konwencji ONZ jako zasadniczej normy prawa międzynarodowego.

— Oczywiście, że takie stawianie sprawy nie może przez nas zostać zaakceptowane. Należy przede wszystkim przekonać, że śledztwa w sprawach licznych zbrodni hitlerowskich dokonanych w Polsce zostaną podjęte bądź przyspieszone w NRF, że organy ścigania w NRF nie będą zwlekać tak długo, by wreszcie winni zbrodni rzeczywiście nie mogli odpowiadać za swe czyny z powodu zaawansowanego wieku. Jestem zdania, że każdy zbrodniarz hitlerowski, który popełnił przestępstwa w Polsce, powinien stanąć przed sądem i to bez względu na jego wiek i sytuację społeczną, w jakiej obecnie znajduje się w NRF. To go wymagać poczucie sprawiedliwości i normy prawne zawarte w Konwencji ONZ z 26 listopada 1968 o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Niestety NRF nie uznaje do tej pory tej konwencji ONZ jako zasadniczej normy prawa międzynarodowego.

Rozmawiał: **WIESŁAW PORZYCKI**

Rozmowa z prof. dr. Czesławem Pilichowskim dyrektorem GKBZHW

funkcjonariuszy hitlerowskich za zbrodnie popełnione w latach 1939—1945 na obszarze Wielkopolski?

— Kwestia ukarania zbrodniarzy hitlerowskich, którzy pełnili czołowe funkcje w „Kraju Warty” jest jedną z najbardziej (obok ukarania odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w Warszawie) naborczych. Wilhelm Koppe — wyższy dowódca SS i policji „Kraju Warty” został uznany przez biegłych i lekarzy NRF za niezdolnego do brania udziału w rozprawie sądowej i tym samym organy wymiaru sprawiedliwości Niemiec Zachodnich przestały się nim interesować. Heinz Reinefarth, który w Poznaniu objął funkcję wyższego dowódcy SS i policji w pewien czas po Koppem, był burmistrzem na wyspie Sylt i jest obecnie adwokatem w NRF. To on przecież jeszcze w styczniu 1945 rozkazał spalić żywcem 160 więźniów w obozie Żabikowskim oraz kilkuset więźniów z obozu w podmiejskiej miejscowości Łódź — w Radogoszczu. Heinz Höppner — szef służby bezpieczeństwa i kierownik wydziału narodowościowego w zarządzie partii hitlerowskiej „Kraju Warty”, odpowiedzialny za „rozwiązanie kwestii narodowościowej” — również nie został pociągnięty do odpowiedzialności. A baron Otto von Fierek, obecnie deputowany do Bundestagu z ramienia CDU, w okresie II wojny światowej — SS-Obersturmfuehrer, odpowiedzialny za zbrodnicze wysiedlanie Polaków w powiecie Gniezno, a Aleksander Dolezalek — współodpowiedzialny za organizowanie i realizowanie eksterminacyjnej polityki

Basia z drugiego piętra dostała pieszka. Dziewczynka jest jednak i wreszcie ma upragnione towarzystwo. Wyprowadza publiczkę na spacer, sprowadza kilka razy dziennie na ulicę i bardzo jest dumna ze swojej czworonożnej pupilki.

Gdy Pufi była mała, często zostawiała ślady na schodach. O te kałuże i kupy były awantury z panią Kazią, która dba o czystość w naszym domu.

— Nie będę sprzątać po psach! Matka powinna uczyć dziecko porządku! — sierzniła się pani Kazia.

Pufi podrosła i przestała brudzić. Zaczęły się inne kłopoty. Przyszła wiosna i lokatorzy skarżyli się w administracji, że Basia sprowadza psa na podwórko, zwierzątko biega bez linki i łamie z takim trudem wyhodowane kwiaty, niszczy trawniki ożywiające smętną szarżę domu-studni.

Obecnie Małgosia z oficy również otrzymała od rodziców szczeniaka. Historia zaczęła się od nowa.

Pani Kazia zaczęła kłócić się z Małgosią i sta-

nowczo zapowiedziała, że nie będzie usuwała nieczystości po psie. Że jest to obowiązkiem Małgosia, albo jej matki. A Małgosia niegłęboko odpowiedziała, że od tego jest pani Kazia. Go rzej. Matka dziewczynki stanęła „w obronie” córeczki i nastąpiła żywa wymiana zdań między nią a panią Kazią.

Obrażona pani Kazia po skarżyła się w administra-

Nie zawsze na linii

Podwórko

ci i powiedziała, że jeśli lokatorzy nie szanują jej krzywicy, to ona więcej schodów myć nie będzie! I w ogóle rezygnuje z pracy. A to byłaby klęska.

Wiele trzeba było się na trudzić, żeby udobruchać panią Kazię.

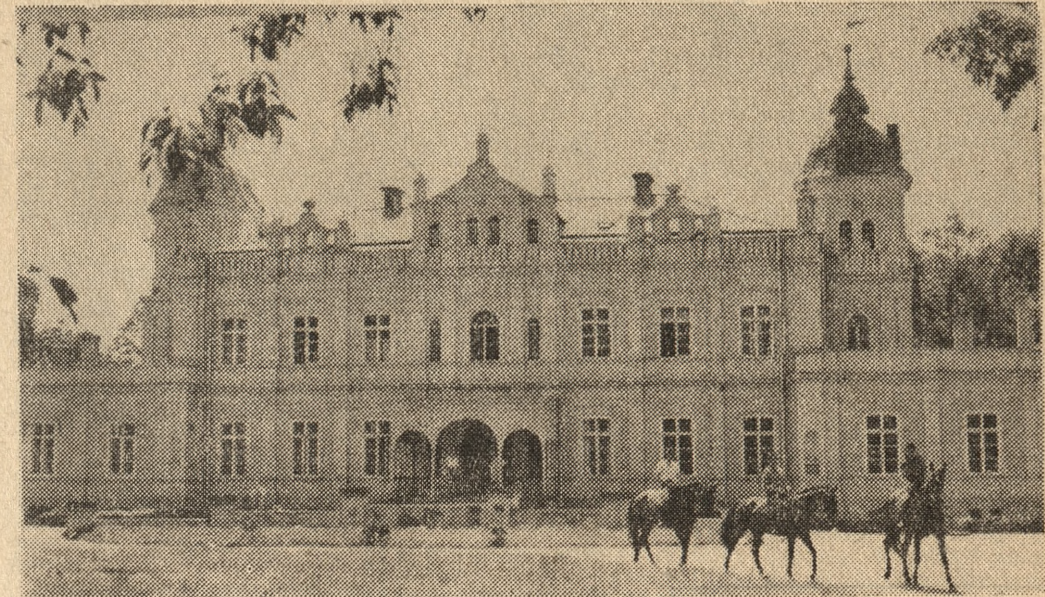
A potem doszła jeszcze sprawa Roberta. Jest to pocieszny, niezmiennie mi-

ły chłopiec, który również bawi się na naszym podwórku. O niego także zaczęto się awanturować, bo jego matka daje dziecku do zabawy piłkę, mimo że na murze wisi tabliczka z napisem: „Na podwórku piłką bawić się nie wolno!” Dlaczego nie wolno? Bo jed- na pani z parteru i druga pani z parteru zrobiły pod oknami kwietniki. A maż dozorczyński powsadzał o-

zadbane krzewy i róże we wszystkich możliwych miejscach dookoła podwórka. Nawet śmietnik okolony jest drzewkami, żeby mniej było go widać.

Robert ma dopiero dwa lata i wielkiej krzywdy roślinom nie wyrządzi. Po kula piłkę i zostawi ją na środku podwórka. Ale starsi chłopcy tylko na to czekają. Kopiaż aż iskry leci. No i liście oraz gałązki.

Z zeszłego stulecia



Pałac w Golejewku (pow. Rawicz, woj. poznański), zbudowano w 1848 roku na fundamentach zamku z XVI wieku. Obecnie stanowi on własność Stadniny Koni z siedzibą w Żołędzicy. CAF — fot. Stasiek

Na tematy dnia

Piekarz na parowozie albo (nie) każdy na swoim miejscu

Było to przed kilku laty. W jednym z większych miast Wielkopolski dyskutowano nad niską jakością pieczywa, na którą od dawna skarżyli się mieszkańcy grodu. — Kto ma u mnie piec chleb — bronił się prezes od piekarzy — kiedy kilkunastu piekarzy woli pracować w miejscowych Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, bo tam im się bardziej opłaca?

O ile wiem, piekarzo-ślusarze nie wrócili wtedy do swoich właściwych zajęć i chleb w mieście nadal wypiekano marny. Nie jest to zresztą w tym wypadku najważniejsze. Przytoczyłem ten przykład dlatego, iż jest on refleksem wielkiego problemu dnia: gospodarki zasobami ludzkimi. Zwłaszcza jednego aspektu tego zagadnienia: zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami i umiejętnościami ludzi.

EFEKTY NIE NA MIARĘ MOŻLIWOŚCI

Dysponujemy w tej chwili takim potencjałem ludzkich sił wytwórczych — przypomniło IX Plenum KC PZPR — który nie ma precedensu w dziejach naszego narodu. O jego sile i możliwościach decydują przede wszystkim młodzież i aktywność zawodowa, wsparta wysokim poziomem wykształcenia zawodowego i ogólnego. W naszej gospodarce uspołecznionej pracuje dzisiaj ponad pół miliona ludzi z wykształceniem wyższym. Samych inżynierów ponad 200 tysięcy, dzięki czemu przegoniśmy, proporcjonalnie rzecz biorąc, szereg najbardziej rozwiniętych krajów Europy zachodniej, łącznie z Francją, gdzie na 1000 robotników pracuje około 40 proc. inżynierów mniej niż u nas.

A przecież nasze powszednie odczucie jest dość dalekie od wymowy przytoczonych liczb. Uderza nas raczej zbyt duża różnica pomiędzy efektami gospodarczymi osiąganymi przy podobnych zasobach kadrowych u nas i w krajach wysoko rozwiniętych. Skąd różnica ta się bierze?

Badania przeprowadzone w toku przygotowań do IX Plenum w regionie krakowskim wykazały, że fachowa wiedza inżynierów jest „wykorzystywana w przedsiębiorstwach i instytucjach mniej więcej w połowie; tylko niespełna 10 procent inżynierów uznało, że ma istotny wpływ na losy swojego zakładu.

Dalej: wśród inżynierów budownictwa wodnego w kraju odsetek zatrudnionych niezgodnie z wyuczonym zawodem wynosi 40 procent, komunikacji — 37 procent, technologii produktów rolno-spożywczych oraz inżynierów metalurgów — 23 procent; poza wyuczonym zawodem pracuje co trzeci humanista.

JAK WYKORZYSTAĆ TO, CO MAMY!

Mówił sekretarz KC PZPR Jan Szydłak z trybuny IX Plenum: „W całym naszym społeczeństwie (...) występuje odczuwalna luka pomiędzy formalnym wykształceniem a umiejętnościami maksymalne-

go spożytkowania posiadanej wiedzy”.

Zlikwidowanie tej luki, to uruchomienie ogromnych rezerw jakościowych, włączenie „wyższego biegu” w światowym współzawodnictwie o najwyższy poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego. Stoimy zatem wobec konieczności wprowadzenia aktywnej polityki zatrudnienia, co oznacza taką politykę, która pozwoli optymalnie wykorzystać najcenniejsze dobro kraju. Jest to zadanie nie tylko ekonomiczne. Socjalizm budujemy przez ludzi, przez mobilizację ludzkich uzdolnień i emocji — dla ludzi. Chodzi więc o problemy fundamentalne, o rangę i miejsce człowieka, który w socjalizmie jest aktywnym twórcą a jednocześnie użytkownikiem i konsumentem dóbr materialnych i duchowych.

Prowadzenie aktywnej polityki zatrudnienia wymagać będzie rozwiązania kilku podstawowych problemów, z których do najważniejszych należy — jak widać z przytoczonych danych — właściwe rozmieszczenie kwalifikowanych kadr w różnych gałęziach naszej gospodarki.

Przykład poznańskich zakładów HCP świadczy, iż dokładna analiza kwalifikacji, połączona z określonym przemierzaniem pracowników, przyniosła w ubiegłym roku prawdziwy skok wydajności pracy. I na odwrót — można znaleźć w kraju przykłady nowych obiektów, gdzie nieprzemysłowe należą do rozmieszczenia uzyskanych z trudem fachowców prowadzi do niewykorzystania tych możliwości, jakie stwarza nowoczesna technika.

USŁUGI — SPRAWA WYSTYDLIWAI

Zasadniczej korekty wymagają także proporcje zatrudnienia w przemyśle i w usługach. O niedorozwoju usług przekonywa nas w sposób nader do kuczliwy kolejki nawet w dobrze zaopatrzonych sklepach, czas wyczekiwanie w punktach naprawczych sprzętu mechanicznego, niedomogi zaplecza wspierającego kobietę pracującą, a także trud rolnika. W porównaniu na przykład z Węgrami, brak nam obecnie w usługach pół miliona pracowników.

Skutek jest taki, że szarpająca nas z wielokopą „usługodawcami”, tłok w środkach masowej komunikacji, szereg innych, drobnych niekiedy niedogodności nie pozwala nam w pełni odczuwać tej poprawy jakości życia.

Dokończenie na str. 6

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI



Z KART HISTORII

PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKOWCÓW

30 lat temu, 15 lipca 1943 r. — w 533 rocznicę zwycięstwa bitwy pod Grunwaldem — nad rzeką Oką w Sielcach złożyli przysięgę żołnierze I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Tegoż dnia z rąk przedstawicieli Związku Patriotów Polskich I Dywizja otrzymała sztandar.

Narodziny Ludowego Wojska

W głębokiej ciszy lasów i łak rozpościerających się nad Oką, wśród sceny tak bardzo przypominającej polskim tułaczom rodzinne nadwiślańskie krajobrazy, zagrział sygnał Wojska Polskiego. Pierwszy przysięgał do wódca dywizji, płk Zygmunt Berling. Następnie, powtarzając za swym dowódcą słowa przysięgi ślubowało ojczyźnie 12 tysięcy kościuszkowców:

„Skladam uroczystą przysięgę polskiej, broczącej we krwi, narodowi polskiemu, umęczonemu w niemieckim jarzmie, że nie skalam imienia Polaka, że wiernie będę służył Ojczyźnie.

Przysięgam ziemi polskiej i na rodowi polskiemu rzetelnie pełnić obowiązki żołnierza w obozie, w pochodzie, w boju, w każdej chwili i na każdym miejscu, strzec wiernie rozkazy oficerów i dowódców.

Przysięgam dochować wierności sojusznicy Związkowi Radzieckiemu, który dał mi do ręki broń do walki ze wspólnym wrogiem, przysięgam dochować braterstwa broni sojusznicy Czerwonej Armii.

Przysięgam wierność sztandarowi mojej dywizji i hasłu ojców naszych, które na nim widnieje: Za naszą wolność i waszą.

Przysięgam ziemi polskiej i narodowi polskiemu, że do ostatniej kropli krwi... do ostatniego tchu walczyć będę o wyzwolenie Ojczyzny, abym mógł żyć i umierać jako prawy i uczciwy żołnierz polski...”

Po akcie ślubowania rozległa się „Rota”, śpiewana z wielkim wzruszeniem przez tysiące ludzi.

Wymowa sieleckiego ślubowania

Wiele w naszej historii było żołnierskich przysięg. Nie pierwszy to raz żołnierz polski składał je również z dała od kraju, na obcej ziemi. Jednak ta wypowiedziana w Sielcach miała zupełnie nową wymowę i wyjątkowe znaczenie w dziejach Polski. Na scenę bowiem wojny wyzwolenia narodu polskiego wchodził żołnierz regularnych ludowych sił zbrojnych. Polska jednostka wojskowa — wyszkolona i uzbrojona, przygotowywana się do wyruszenia do boju na głównym froncie II wojny światowej, na którym decydowały się losy świata — stała się realnym faktem. Już wkrótce mieli kościuszkowcy wyrabować drogę do kraju. Było to wydarzenie o kapitalnym dla naszego narodu znaczeniu.

Mimo bowiem dokonanego w 1943 r. na froncie wschodnim przełomu w wojnie na korzyść koalicji antyhitlerowskiej, naród polski znajdował się nadal w niezwykle ciężkim położeniu. Terror okupanta w Polsce szalał z całą siłą. Masowe mordy ludności były na porządku dziennym, nieustannie dymyły piec krematoriów, salwy egzekucji nie pozwalały na nadzieję. Toteż naród pod kierunkiem lewicy społecznej, Polskiej Partii Robotniczej, rozszerzał walkę o uratowanie swego istnienia. Bronił się Zamojszczyzna, rósł partyzancki ruch oporu. Akcje odwetowe dodawały otuchy ciemniom, rodziły strach w środowisku zbrodniczego okupanta.

Ale jednocześnie każdy politycznie myślący Polak czuł i orientował się, że nasza walka o wyzwolenie, o zarysowanie się zwycięstwo, o perspektywę pomyślniejszej przyszłości — nie przybrała jeszcze w pełni jasnego obrotu. Wszystko to zaś dlatego, że mające jeszcze wpływ na znaczną część narodu klasy posiadające, mimo tylu tragicznych doświadczeń usiłowały wciągnąć społeczeństwo na stare, szkodliwe tory, prowadzące do katastrof i tragedii narodowych. Hamowanie brojnych wystąpień obywateli, zachowywanie się do ostatecznej rozgrywki o władzę, odrzucanie współdziałania ze wschodnim sąsiadem, zwalczanie lewicy społecznej — to zasadnicze linie postępowania sił zachowawczych.

W tej sytuacji właśnie w połowie 1943 r. weszła na arenę wojskową i polityczną I Dywizja Piechoty, załazek ludowego wojska, który w miesiąc po przysiędze rozwinął się w 40-tysięczny I Korpus Polskich Sił Zbrojnych, a następnie w ponad 100-tysięczną Armię Polską w ZSRR. Na Wschodzie powstała i rosła realna siła zbrojna, zdolna wspólnie z Armią Radziecką przyspieszyć wyzwolenie kraju i zapewnić mu bezpieczeństwo.

Było to wprowadzenie polskiej polityki ze ślepej uliczki, w którą zaprowadzili ją reakcyjni politycy, tracący już w tym czasie poparcie nawet państw zachodnich. Kościuszkowska Dywizja była więc wyrazem wprowadzenia w życie realistycznej polityki, wynikającej z ogólnonarodowych i społecznych dążeń, a nie jedynie manifestacją tradycyjnej polskiej walki dla honoru i politycznych mirażów.

Nie przypadkiem tedy z wielkiej armii bohaterów polskich historia szczególnie wyróżniła kościuszkowców. Oni bowiem zapoczątkowali działania na największym i najważniejszym froncie drugiej wojny światowej. Na najkrótszej drodze do kraju oni

pierwsi zadzierzgnęli bojową, bratnią więź z narodami radzieckimi i ich armią, i swymi czynami przypieczętowali sojusz polsko-radziecki.

Do kraju najkrótszą drogą

Ich pojawienie się na arenie II wojny światowej wpłynęło w istotny sposób na kształtowanie się myśli politycznej, która legła u podstaw „odrodzonej” Polski.

I Dywizja stała się symbolem nowej, ludowej armii i ludowego państwa polskiego. Gdyby nie powstanie I Dywizji w 1943 r., nie byłoby I Korpusu, I i II Armii Wojska Polskiego, nie byłoby ich bohaterstwa szlaku bojowego wspólnie z Armią Radziecką, który zakończył się zwycięstwem w Berlinie i nad Łabą. I nie mielibyśmy przy powojennym ustalaniu granic tak ważnego, przemawiającego za naszą sprawą argumentu, jak wkład zbrojny półmilionowego Wojska Polskiego w pokonanie hitlerizmu.

Toteż w 30-lecie historycznej przysięgi nie należy zapominać, że myśl polityczna polskiej lewicy i jej partii oraz stworzonej przez nią kościuszkowskiej dywizji miała ważne znaczenie dla naszego udziału w zwycięstwie, dla powstania i rozwoju Polski, w jej obecnych granicach, Polski socjalistycznej.

CZESŁAW PODGÓRSKI



JERZY MAŃKOWSKI

Wakacyjna przygoda

Iwona wyjechała z zespołem muzycznym do Rewala. W dzień opalała się, wieczorem śpiewała. Ładnie wyglądała w białej, krótkiej sukience uwidaczniającej jej smagłe uda. Zwracała na siebie uwagę. Kobiety były zadowolone — jak tak można, przecież wszystko jej widać... Małe, grube, z brzuchami porożniaczami przez ciążę, z faldami tuż szczy wokół bioder zazdrościły jej młodości, jedynego ciała, sterzących piersi, urody. Mężczyznom podobała się, zapraszali ją do stolika, fundowali, zносили kwiaty. Chodziła plażą wzdłuż brzegu, szumiało morze, przesyłało kamyczki, cicho, pusto, noc, mężczyźni zwierzała się jej, żalili na żony, że nie rozumieją ich, mówili o zmarnowanym życiu, przegapionej okazji. Śmiała się. Byłoby jej dobrze, gdyby nie tęsknota za Staszkiem. Pisywała codziennie listy długie, zagmatwane, przerywane w połowie zdania, bo znów przyszedł Fabian.

— Lubie pana — powiedziała mu — ale nie możemy spo-

W polu dwie grupy dziewcząt (razem 80 osób), w strojach odpowiednich do upału. Widać sporo wsparcia, naley opalenizny. Większa grupa to uczennice Technikum Przemysłu Spożywczego w Poznaniu. Stanowią tak zwany wakacyjny Ochotniczy Hufiec Pracy. Tutaj, do ogrodniczego PGR-u w Pamiątkowie, przyjeżdżają tradycyjnie każdego lata. Tym razem znów na dwa tygodnie.

Teraz robią dokładnie to, co mówi ich piosenka, tekstu i kompozycji własnej: „Zbrojne w haczki i motyczki, śmierć zadaję chwastom wszystkim”. Otacza nas 16 hektarów zarośniętej chwastami fasolki. Ich zadanie — oczyścić to wszystko. Część już zbiora. Potem — do rwania czereśni w wielkim sadzie.

Zdjąłem sandały, skarpetki, podwinąłem nogawki, idę polem boso. Trzeba uważać na ostry. Przygrzewa nie, jako z góry i z dołu: tam słońce, tu parzy w stopy ziemia. Zresztą z boku też dmucha gorący wiatr.

Nieco dalej walczy z chwastami mniejsza, 20-osobowa grupa, czyli żeński stacyjny OHP. Te dziewczyny będą mieszkać i pracować w Pamiątkowie 10 miesięcy, do marca przyszłego roku. Zdobą kwalifikacje sadownicze. Są w tym mniej więcej wieku, co ich koleżanki z Technikum. Mają po 16, 18 lat. Przybyły tu w poszukiwaniu pracy i zawodu, zmniejszając nieco liczbę młodzieży, która nie uczy się i nie pracuje. Skąd przyjechały?



...do rwania czereśni w wielkim sadzie...

— Z całej Polski. Z Warszawy, Białegostoku, Wrocławia, Szczecina.

— Zżyliście się już?

— Już tak. Ale z początku szliśmy na motyczki.

— W jakich godzinach pracujecie?

— Od 5 do 13. Potem jeszcze nad jezioro, na plażę. A dzisiaj wypłata, więc do Poznania, po zakupy.

Pracą obu grup kieruje Ignacy Horloza, 64-letni brygadzysta polowy w pamiątkowskim PGR. Chwast, mówi, fasolkę by zagłuszył, nie by z niej nie było. A sklepom trzeba dać towar. Zadowolony z dziewcząt, bo młode i mocne. Kto by pomyślał, po wiada, z miasta, a tak robią w polu. Szybko się przyzwyczaiły.

Pamiątkowskie wzory OHP

„Zbrojne w haczki i motyczki...”

Krzepią te słowa, krzepią w ogóle nieźle zorganizowane hufce w Pamiątkowie. Ale ogólniejsze dane o OHP są mniej optymistyczne. Hufców jest za mało. Mówi o tym komendant Wojewódzkiej Komendy OHP w Poznaniu Zdzisław Bartol, gdy wracamy z pola.

Na 60 miejsc stacjonarnego hufca Kombinatoru Ogrodniczego PGR w Naramowicach (tu podlega Pamiątkowo wraz ze swoim OHP) wpłynęło podczas ostatniego naboru 2 tysiące podań! Według oficjalnych danych (można przypuszczać że są zaniżone): w Wielkopolsce jest 16 tysięcy młodych ludzi obojga płci, którzy nie uczą się i nie pracują, a tylko 8 stacjonarnych OHP, do których należy 620 junacek i junaków. Przy zakładach pracy są jeszcze tak zwane dochodzące OHP, które skupiają 1200 młodych.

A więc w hufcach pracuje, zdobywa zawód, kontynuuje naukę, jedynie niewielka część młodzieży, która to robić powinna. Dlaczego? Stacjonarny hufiec to dodatkowe wydatki i kłopoty dla zakładu pracy. Nie wystar-

wie. W tym roku — dla około 4 tysięcy dziewcząt i chłopców. Pracują one zwłaszcza w rolnictwie, budownictwie, leśnictwie i przetwórstwie spożywczym. Trwa współzawodnictwo o tytuł najlepszego hufca.

Wróćmy do pamiątkowskich realiów. Jesteśmy w szkole podstawowej, w której kwateruje letni hufiec, u jego komendanta, nauczyciela wspomnianego Technikum, Mariana Rogowskiego. Wytyczne wytycznymi, mówi, a hufiec trzeba traktować po pracy wakacyjnej, wypoczynkowej, swo- bodnie. Pokazuje serię zdjęć z Książa, z tamtejszej stadniny koni. Dziewczyny na rasowych „anglikach”. Junaczki mają tam co roku okazję pojechać konno. Wkrótce przyjadą aktorzy poznańskiej Estrady. Jutro dwie żeńskie drużyny zmierzą się w meczu piłki... nożnej.

Wechodzimy do jednej z izb szkolnych. Jakos zmieszczono tu 17 łózek. Część dziewcząt wróciła już z pola. Przy gitarze śpiewają między innymi o tym „zadawaniu śmierci chwastom” i popularne przeboje.

Kierownik PGR-u w Pamiątkowie Czesław Wypych mówi, że ocenia wydajność pracy „stacjonarnych” na 80, a „wakacyjnych” na 50 procent w stosunku do wydajności stałego pracownika. Zanizka efekty pracy zwłaszcza okres adaptacji do wysiłku fizycznego.

Na szkolnym podwórku kilku chłopców. Budują betonowy murek. Całe podwórko zresztą zamieniono w plac budowy. Chłopcy pchają taczki, wkopują jakiś słup, jazgocze betoniarka. Jest tu z nimi — mówi Marian Rogowski — dyrektor szkoły w Pamiątkowie.

— Panie dyrektorze! Nie widzę żadnego dyrektora. Wyłącznie smukłych nastolatków w slupkach. Ale oto jeden z nich odłącza się od grupy, idzie do nas. To dyrektor Ludwik Błajet. Dopiero twarz z bliska zdradza wiek, może 30 lat. Rece po łokcie usmarowane zabrawą.

Zbuduje w te wakacje z rodzicami z Pamiątkowa i poznańskimi junakami, nie tylko murek, ale i świetlicę, kuchnię, ubikację, boisko szkolne. We wrześniu szkołę trudno będzie poznać. To inicjatywa miejscowego Komitetu Rodzicielskiego.

Organizacja pracy OHP w Pamiątkowie może być wzorem. Dlatego napisaliśmy o tutejszych junakach.

MARCIN BAJEROWICZ

zaczęła ją szarpać — więc wy z Andrzejem sędziacie, że ja z Fabianem...

Po koncercie przed kawiarnią czekała na nią Fabian.

— Dobrze, że jesteś — ucieszyła się. — Pojedźmy na Bursztynową Wyspę, zaraz, te raz pojedźmy.

— Skoro chcesz.

— Kręci mi się w głowie. Mocny ten albański koniak. W czasie picia nie czuje się tego.

Podtrzymał ją. — To może lepiej od razu do mnie.

Uderzyła go w twarz. Patrzył na nią zdziwiony.

— Czy to nie wszystko jedno gdzie?

— Fabian... A ja myślałam, że ty jesteś fajny kumpel. Za płacę ci za benzynę, tylko jedź — prosiła — muszę się jeszcze dzisiaj z nim zobaczyć, ze Stachem, rozumiesz.

Zaraz za Rewalem Iwona usnęła. O tej porze nocy szosa była pusta. Zbudziła się w Kamieniu Pomorskim w czasie brania benzyny. Jechali autostradą na Swinoujście, potem trasą szczecińską i dalej na Gorzów. Uchyliło okno, bo zaparowała się szybą, noc była chłodna.

— Nie zimno ci?

— Nie.

— Gdzie ta łamaga — zaha-

mował nagle, skreślił, zarzuciło

Z książką na ty

Z podziwem spoglądam na poleżny tom, opracowany przez Felikse Lichodziejewską — wielką monografię bibliograficzną — „**Twórczość Władysława Broniewskiego**”. Z podziwem i radością, że wtedy, gdy na skutek dramatów dziejowych spuścizna pisarska ostatnich wieków nie doczekała się mo nograficznych opracowań, za czynimy przynajmniej w sto sunku do pisarzy współczes nych naprawiać ten błąd, u niemożliwiający, a w każdym razie zubożający każdą pra cę edytorską czy badawczą związaną z dorobkiem czoło wych luminarzy pióra. Jakże wyraźnie widać to na przy kładzie twórczości Broniew skiego, który, jak wykazują badania Lichodziejewskiej, napisał około 1100 utworów, z czego w nieopublikowa nych rękopisach spoczywa po dziś 281 wierszy. Wysięk wielu lat żmudnej pracy autorki monografii zezwoli na prawdziwie pełne wydanie dzieł poety, jak też, dzięki również bibliografii przedmio towej, obejmującej aż 1700 pozycji, zezwoli na możliwie szerokie opracowania krytycz ne.

Skoro mowa o autorach, warto zwrócić uwagę na no wy, szósty z kolei tomik za inicjowanej niedawno przez PIW serii „**Portrety współcze snych pisarzy polskich**”. Jest to praca **Krystyny Nasulan**

ki — „**Jerzy Szaniawski**”. Ciepło, serdecznie napisana jest ta książka, z szacunkiem dla wielkiego dramatopisa rza. Nasulanka ukazuje róż noległe zarówno osobiste lo sy pisarza, jak chronologię i rozwój sztuki pisarskiej auto ra „**Dwóch teatrów**”, sztuki, w której wizja poetycka wal czy z realizmem widzenia. Przeżywał Szaniawski okresy pisarskiej prosperity, ale i czasy ataków, odwracania się od niego, przy tym wszyst kim zawsze zostając sobą, panem na zbiedniałym Ze grzynku.

W ambitnej, od wielu lat konsekwentnie prowadzonej

Bardzo zachęcam do pozna nia tej książki, a poprzez nią zespolenia z twórczością wspaniałego poety, pełniejszego jej zrozumienia i przeży cia.

Warto także odnotować, pa miętając, jak szybko książki z tej serii znikają spod... ład księgarskich, iż ukazało się kolejne, trzecie wydanie z werwą napisanego „**Vie romansee**” **Edmunda Jankow skiego** — „**Eliza Orzeszko wa**”, gdzie portret „starszej pani”, jakże jednak wciąż ży wej i młodej w odbiorze czy telniczym, przybliży się do nas w nader ludzkiej postaci. Czwarte już natomiast wyda

przez jego dzieło i fascynują cą osobowość. Udało się to w pełni. Książka pisana jest żywo, z osobistym zaangażo waniem autora, co niewątpli wie ułatwia percepcję czytel niczną.

A teraz „seria ceramowska”, nowy tom — „**Wielkość i upadek Babilonii**” pióra **H. W. F. Saggs'a** (przekład le zego Nowackiego), wybitne go znawcy historii i kultur starożytnego Wschodu, wy kładowcy języka akadyjskie go na Uniwersytecie Londyń skim. Trudno było o lepsze pióro dla pociągającego cią gle tematu Babilonii i Asyrii, kolebki cywilizacji europej skiej. Książkę tu odnotowy waną zalicza się do czoło wych dzieł najpełniej i zara zem w sposób przystępny ukazujących starożytną Me zopotamię, zwłaszcza zaś Ba bilonię.

Niezmiennym powodzeniem w tej serii cieszy się także wznowiona obecnie praca zmarłego niedawno polskiego autora, **Mariana Bielickiego** — „**Zapomniany świat Sume rów**”. Bielicki, również zafas cynowany przez całe lata sta rożytną Mezopotamią, najbar dziej ciekaw był światem Su merów, ich kulturą, odślania ną z odkryć archeologicznych i z odszyfrowywanych z za pi sów na tabliczkach. Zapozna ny z całą dostępną wiedzą, napisał Bielicki książkę, któ ra stanowi wspaniałą polski wkład w poszerzenie współczesnej wiedzy o tajemni czym Sumerze.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Tytuły spod lady

przez PIW serii „**Ludzie ży wi**”, ukazała się nowa pozy cja, pióra **Elwiry Wałay i Wiktora Woroszyńskiego** — „**Życie Sergiusza Jesienina**”. Jest to chyba jedna z najcie kawszych książek z tej serii, napisana żarliwie, umiejętnie wskazująca te pierwiastki w twórczości poety spod Riaz a nia (co znalazło tak głęboki wyraz w odtwarzaniu kraj obrazu środkoworosyjskiego), które niezależnie od doraź nych koniunktur, zapewniają mu trwałe miejsce w panteo nie największych. Autorzy zgromadzili olbrzymią masę faktów, szczegółów, często w ogóle u nas nieznanych, prze śledzili najczujniej dorobek twórczy poety.

nie wchłania rynek czyteln ictwa książki „**Maria Kalergis**” **Stanisława Szenica**, dowód ciągle rosnącej poczytno ści tekstów typu biograficz nego. Tu dodatkowym atutem jest osoba bohatera, jakże głośnej ze swego bogatego we wszelkie przygody życia, związanej z tyłoma głośnymi nazwiskami.

Poszukiwaniem rarytasem sta nie się także doskonale napi sana monografia — „**Rubens i jego czasy**”, autorem któ rej jest **Roger Avermaete** (przekład **Zofii Cierniaków** ny). Nie leżało w zamiarach autora poszukiwanie nowych źródeł archiwalnych, ale uka zanie genialnego malarza fla mandzkiego z XVII wieku po

Wiejskie krajobrazy

Osiedle wśród pól



Lepszych mieszkań nie znajdziecie w standardowych osiedlach Poznania. Trzy spośród oddanych w ostatnich latach bloków pegeerowskich.

Fot. — K. Przychodzki

mowych ogródków. O kwia ty w nich dbają żony pracow ników. Każda stara się mieć jak najpiękniejsze. bo wkrótce be dzie podsumowanie konkursu. Jeszcze w zeszłym roku przed domami sterczały sfatygowane siatkowe płoty. oddzielające każdą działkę pracowniczą. Róże pyszną się również przed

kompleksem budynków uży teczności publicznej mieszczą cych: wiejski ośrodek zdrowia z niezbędnymi poradniami, ga binetem zabiegowym i podręcz na aptekę, przedszkole i ka wiarnię na piętrze narożniko wego domu.

Przed ośrodkiem zdrowia sta ło kilka wózków, którymi za dbane mamy przywoziły swoje pociechy na okresowe badania. Dziś to normalna rzecz. gdy lekarz jest na miejscu. Przy wozi się zatem dziecko, aby ro śło zdrowe, aby zapobiegać e wentualnym chorobom.

Te zmiany w sposobie poste powania w społeczności pegeerowskiej spowodowała po pro stu — poprawa bytu material nego i wyższy poziom intelek tualny. Młode matki mają czas i pieniądze, aby swe pociechy dobrze odżywiać. ładnie ubrać, leczyć, zapobiegawczo. Jeśli chcą pracować, mają do dyspo zycji dwa przedszkola w Ży dowie (drugie przy miejscowej, nowoczesnej wyposażonej, Szko le Podstawowej).

Kto komu zazdrości?

Sąsiedztwo Kombinatu od działuje na zasiedziałyach mieszkańców starego Żydowa, niby — miasteczka, które już dawno straciło prawa miejskie i poziomem wyposażenia w ur ządzenia komunalne ustępuje przeciętnej chłopskiej wiosce, a co dopiero nowoczesnemu pegeerowskiemu osiedlu. Do rastająca młodzież tego środo wiska w wielu przypadkach decyduje się na pracę w Kom binacie Dyrektora Jerzy Ma łeckiej żywi nadzieję że powoli, odpowiednią polityką socjalną i zarobkową, pozyska tych lu dzi dla Kombinatu, który ma w planie przetwórstwo spożywcze.

Jasno otynkowane bloki ży wo kontrastują z zielenią sąsiadujących z nimi roz ległych pól. Miasto to czy wieś? — budzi się w postronnym wi dzu wątpliwość. Domy piętrowe jak w nowoczesnym osiedlu wielkomiejskim z wszelkimi wygodami: woda bieżąca, gaz na butle, kanalizacja. Wszędzie dojdiesz suchą nogą. Po obu stronach szerokiej ulicy (droga publiczna) krawężniki, traw niki z kwiatkami i drzewkami ozdobnymi. Oświetlenie jarze niowe. Na dachach bloków an teny licznych telewizorów i radioodbiorników.

Tak wygląda budowane wła śnie osiedle mieszkaniowe pra cowników Kombinatu PGR w Żydowie, który kupia w po wiecie gnieźnieńskim 9000 hektarów ziemi. Z dawnych po folwarcznych czworaków pozos tały w Żydowie zaledwie dwa.

Róże i parkany

Mają oni teraz warunki lep sze niż mieszkańcy miast. Mie szkania są przestronniejsze do brze wyposażone w urządzenia domowe. Z funduszy socjal nych przeznaczają się corocznie znaczne kwoty na zrealizowa nie takich przedsięwzięć jak: urządzenie parku (częściowo w czynach społecznych), założenie w tym roku dwóch kilome trów chodnika wzdłuż ulicy. Jednolitego ogrodzenia przydo

ich w poprzek drogi. Na szo sie stała ciężarówka, nieoświe tiona, bokiem. tak, że dopiero w ostatniej chwili zobaczył ją. Widocznie pękła tylna oś. przy siadła z jednej strony na zie mi. Wszędzie pełno jabłek, na szosie i w rowie, podniósł jed no, piękne, dorodne, wrócił do samochodu.

— Nic ci się nie stało?
Iwona przytuliła się do nie go.

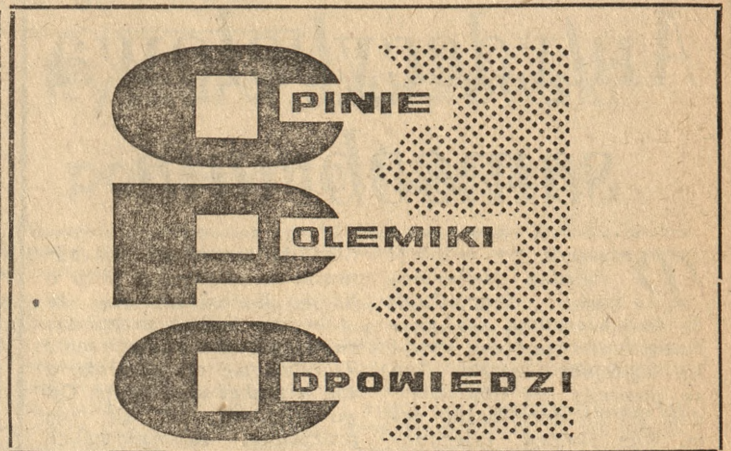
— Och, Fabian.
— Przestraszyłaś się.
Kurczowo objęła go za szyję.
— Wracajmy.
— Coś ty... Tu gdzieś nieda leko powinna być Skwierzyna.

— I po co ja ciebie...
— Daj spokój, dobrze, że nie wtarabanił się na drzewo, niewiele brakowało. Masz — podał jej jabłko.

Słyszał jak wbija w nie zę by odrywa kawałek i gryzie. W samochodzie zapachniało sa dem. Podała mu, ugryzł, ale so czyste — pomyślał i zaraz — ona je przecież dotykała war gami, to tak, jak byśmy się całowali. Podała mu znowu.

I tak jechali... On zapatrzo ny w ciemność nocy, ona kar miaca go jabłkiem, kawałkiem jabłka, odrobina niewidoczna, jak to, co się zaczęło w nich rodzić, tyle, że jabłka ubywało, choć Iwona udawała tylko, że je, a tamto narastało, potęż niało, zaczynało ich wypel

Fragment nowej powieści, przygotowywanej do druku przez Wydawnictwo Poznańskie.



Ozdoba, czy...?

Radzę komuś z redakcji wejść któregoś dnia do wieżowca mieszkalnego w Poznaniu, przy pl. Waryń skiego 9. Kiedyś nazywało się, że ma to być jedna z wizzio tów Poznania. A dzisiaj? Wy starczy przejść kilka pieter klatki schodowej, przejechać się jedną z wind, by przekonać się, jak mało o ten budynek dba administracja i DZBM. Już drzwi wchodowe ostrze cają od wejścia, a brudne i zadrapane, pełne dziur ściany klatki schodowej nie wysta wiają dobrego świadectwa tym, którzy odpowiedzialni są za remonty i utrzymanie porządku. Windami — pomijając, że także brudne i mocno zniszczone wewnątrz — aż strach jechać, bo nie wiadomo, czy lada moment któraś nie odmó wi posłuszeństwa.

Bywam w owym wieżowcu często i sądzę, że z mianem ozdoby ten dom nie ma nic wspólnego. Tym bardziej, że i zewnętrzna jego szata, kiedyś wyróżniająca się od otoczenia, też nie sugeruje takiej nazwy. Mam tu na myśli m. in. wy blakłe ostony balkonów, które dawno nie widziały dobrej farby.

Może ten list skłoni kogo trzeba do podjęcia remontu, o którym mówi się od dawna, tylko jakoś rzemieślników w budynku nie widać.

Z. ROZMARYNOWICZ
Poznań

Hałaśliwi lokatorzy

1 lipca w budynku miesz kalnym w Poznaniu, przy ul. Żydowskiej 27 rozpo częła swoją działalność spedy cja „**Ruchu**” i od tego dnia zakończył się nocny spokój loka torów tego domu. Od 3 rano, nie wyłączając niedziel, słyszmy trzaskanie drzwiami, biegi po korytarzu, głośne roz mowy, przyjazdy i odjazdy sa mochodów „**Łączności**”. Jak można w takich warunkach spać?

Kto wydał lokalizację dla tak uciążliwego lokatora w bu dynku mieszkalnym? Jakże będą konsekwencje wobec win nych zakłócania naszego spo koju? (1575)

FLORIAN PAWŁOWSKI
Poznań

Aby poznać przyrodę

Proponuję umieszczenie ta bliczek informacyjnych przy ciekawych okazach drzew i krzewów w poznań skim Parku Kasprzaka — to przecież dawny Ogród Bota niczny.

Podobnie proponuję umie ścić tabliczki z nazwami kwia tów w rosarium na Cytadeli. Niektóre z gatunków róż tam rosnących chciałbym hodować w moim ogródku. Niestety, nie wiem, jak się nazywają i o ja kie gatunki pytać w sklepie. (1578)

TADEUSZ PAULIŃSKI
Poznań

Papierkomania?

Jestem studentem I roku Politechniki Poznań skiej. W lipcu odbywa my praktykę geodezyjną. Z braku wolnych miejsc w Do mu Akademickim jestem zmu szony dojeżdżać z Kostrzyna do Poznania pociągami. W tym celu wypełniłem druczek „zamówienie na bilet miesięcz ny”. Potwierdziła mi to uczel nia (Wydział Socjalno-Bytowy) i udałem się na dworzec PKP po bilet. Odmówiono mi sprze daży i polecono zwrócić się do DOKP. Tam znowu zażądano „pismennego oświadczenia z 15/16 VII 1973 — GŁOS — str. 5

dziekanatu”, że rzeczywiście mam dojeżdżać na praktykę.

Nie rozumiem, dlaczego stwierdzenie na zamówieniu tej samej uczelni nie jest mia rodajne. W DOKP oświadczo no mi, że „takie istnieją zarzą dzenia”, nie podano mi jednak podstawy tych zarządzeń, ani gdzie je można przeczytać.

Myślę, że na PKP pokutuje wciąż papierkomania, przez którą straciłem 18 zł i sporo czasu na załatwienie formalno ści. (1587)

M.S.
Kostrzyn

Zamaskowany zakaz

Zaparkowałem samochód w Strzeszynie koło Poz nania, na poboczu drogi. Parking był zajęty. Wracając po kąpiel do samochodu, zo stałem zatrzymany przez pa trol MO i ukarany mandatem za niszczenie zieleni. Wyja śniono mi, że znajduję się na terenie lasów komunalnych, gdzie — zgodnie z regulami nem nie wolno parkować nig dzie, poza miejscem na to prze znaczanym.

Odszukałem później w lesie małą tabliczkę, informującą o zakazie, której żaden kierow ca, jadący szosą, nie jest w stanie odczytać. Od wielu lat widuję samochody parkujące w Strzeszynie na poboczu szosy, sam tam też wielokrot nie się zatrzymywałem, nie wiedząc, że popełniam wykro czenie. Taki zakaz powinien być czytelny i stać w miejscu widocznym dla kierowców. (1579)

MARIAN STENCEL
Poznań

Memento mori

Sąsiad przy ul. Litew skiej 6 w Poznaniu ma warsztat stolarski wyro bu trumien. Część procesu produkcyjnego wykonuje w swoim ogrodzie, pod naszymi oknami. Leżą tam gotowe trumny i ich fragmenty, a nad wszystkim króluje od rana do wieczora donośny zgrzyt piły tarczowej.

Czy nie można by zaradzić hałasowi piły i bałaganowi, pa nującemu w ogrodzie? Prze cież drewno łatwo się pali, a tam nie ma żadnego sprzętu przeciwpożarowego — a po za tym nie jest to przyjemny widok. (1577)

Jeden z lokatorów
Poznań

(Nazwisko znane redakcji)

Wyszczerbione butelki

Ponieważ w „**Samie**” przy ul. Zabikowskiej 62, w Luboniu na moją uwa gę, że sprzedają mleko i śmie tanę w nadmuchanych butel kach, w ogóle nie zareagowa no — przeto proszę redak cję o łaskawą wzmiankę w piśmie waszym na ten te mat. Ja na przykład ku pując 7 butelek mleka na trafilam na 4 butelki podobnia ne przy otworze. Tak samo butelki z śmietaną z reguły są wyszczerbione. Kupując mle ko nie wiemy, czy nie ma w nim odłamków szkła. (1488)

ADELA SZMITOWA
Luboń

Im krótszy list do redakcji, tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzeżeniem prawa skracania ko respondencji. Nasz adres: „**Głos Wielkopolski**” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-835 Poznań

Antydecybelowa samoobrona

Przyszedł do redakcji bardzo zdenerwowany. Powiedział, że jest bezradny, że wy-czerpał dostępne mu środki, wydeptał ścieżki, które powinny by doprowadzić go do osiągnięcia celu. Bez skutku. Zdecydował się na wizytę w „Głosie”, bo jako staty czytelnik znalazł na naszych szpaltach niedawno (było to na początku czerwca) felieton, zatytułowany „Sen nocy letniej”, traktujący o zakłócaniu spokoju.

— Za delikatnie, redaktorze, odnieśliście się do sprawców „ośliczych serenad”, — mówi — poza tym sprawa nie ogranicza się do godzin nocnych i przerywania snu, chociaż nocne hałasy to rzeczywiście problemem bardziej zasadniczym, a niżeli na ogół się sądzi. Człowiek nie wyspany pracuje z mniejszą wydajnością, jest bardziej pobudliwy i nerwowy. Ci zatem, którzy zakłócają nocną ciszę, powodują pośrednio u wielu ludzi gorzej niż zwykle samopoczucie i wnikające stąd konsekwencje.

O ile jednak człowiek budzony w nocy przez czyjąś złośliwość — kontynuował mój rozmówca — może się zwrócić o ochronę swego zagwarantowanego zarządzeniami porządkowymi mi prawa do spokojnego wypoczynku i może nawet spowodować ukaranie sprawcy, o tyle całkowicie bez konsekwencji uchodzą wszelkie hałasy, wyuczyniane w ciągu dnia.

Czytelnik (nazwijmy go dla uproszczenia panem Kowalskim) zamieszkuje wraz z rodziną w jednym z bloków Osiedla Wielkiego Października. Jest samodzielnym pracownikiem naukowym. Często do domu przynosi do wykonania prace, wymagające skupienia. Na przykład korektury artykułów w obcych językach.

— Czy pan wie — mówi — że ostatnio, aby przeprowadzić taką korektę, musiałem czekać do północy i potem pracować prawie do piątej rano? Przyczyna? Głośne zachowanie się niektórych sąsiadów, rozpraszające uwagę. Trzeba było odczekać, aż ci hałaśliwi udadzą się na spoczynek. Nie, nie jestem przewrażliwiony na tym punkcie. Ale proszę powiecie, jak długo można wytrzymać rycząc przez całą dzień za ścianą radio, lub powtarzając przez godzinę z taśmy magnetofonowej tę samą melodię, e, mitowaną na całe osiedle przez czyjeś otwarte okno i to najgłośniejsze, jak pozwala aparaty? To zmoza, która potrafi obrzucić człowieka w ogóle nowoczesną muzykę.

— Mamy też w bliskim sąsiedztwie takich, którzy w każdej niedziele włączają radio wcześniej rano. Nie chcą zrozumieć, że dla wielu ludzi świąteczny dzień jest jedynym w tygodniu, kiedy można trochę dłużej pospać.

Pan Kowalski próbował prosić, przemawiając sąsia-

dom do rozsądku, nie odniosło to skutku, a przy okazji dowiedział się, że „nikt nie będzie przepisywał, jak ma radio grać”. Zwracał się do administracji, a nawet do ORMO. Od powiedziano, że nie ma przepisów, zabraniających słuchania w dzień radia, ani też przegrywania z taśmą magnetofonową choćby dwadzieścia razy pod rząd tej samej big-beatowej melodii.

Pan Kowalski nie jest co prawda osamotniony w akcji samoobrony przed hałasem. W Osiedlu Wielkiego Października (i nie tylko) prawie w każdym bloku i wieżowcu znajduje się działo, podobnie jak on zmęczonych ustawicznym trzaskaniem (zamiast zamykania) drzwiami, bezustannym stukaniem drewnianych i ciężkich obcasów sąsiadów z piętra wyżej, zbyt głośnym funkcjonowaniem telewizorów, aparatów radiowych i magnetofonów, czy adapterów.

Rzecznicy kultury współzycia osiedlowego zaczynają się ze sobą kontaktować, wspólnie występują przeciw uciążliwym, bezwzględnie sasiadom, którzy po sobiepanstwu uważają, że jeśli zapłacili za spółdzielcze mieszkanie, to mogą w nim czynić, co im się żywnie podoba. Nie są w stanie pojąć, że nie tylko oni nabyli prawa lokatorskie, ale także sąsiedzi, którym dokażają swą hałaśliwością. I że te prawa muszą być podporządkowane normom współzycia społecznego. Kto tego nie rozumie, trzeba, by był o tym pouczony, jeśli perswazja współlokatorów nie skutkuje, powinien zdecydowanie ukarać samorząd mieszkańców wspólnie z administracją osiedla.

Pan Kowalski podał nam, zebrane także od innych ofiar sąsiedzkiej bezwzględności, dane o tym, których mieszkańcy użytkownicy dają się w poszczególnych blokach i wieżowcach Osiedla Wielkiego Października najbardziej we znaki. Nie tylko jednak w OWP znajdują się ludzie, utrudniający życie ogółowi lokatorów.

Nowe budownictwo cechuje się większą akustycznością, aniżeli stare. Problem dotyczy zatem wszystkich osiedli, czyli dziesiątków tysięcy mieszkańców tak w Poznaniu, jak i w innych miastach. Wszyscy więc oni we własnym interesie, w obronie swego i swych rodzin systemu nerwowego, powinni solidarnie przeciwstawić się hałasowi, równie tych dziennych. Trzeba, by występowali w tej sprawie na zebraniach lokatorskich, by wciągnęli do akcji samoobrony antydecybelowej zarządy swych spółdzielni mieszkaniowych i administrację osiedli. Tylko wspólnym wysiłkiem można wyłowić niesfornych (a może tylko cierpiących na wadę słuchu i dlatego tak hałaśliwych?) sąsiadów i nauczyć ich przestrzegania norm międzyludzkiego współzycia.

ZDZISŁAW KANDZIARA

Kto zawinił? Rzecz jasna, Mojżesz. Luka w „dekalogu” jest aż nadto oczywista. Ze co — że działał w pospiechu? Ze był stary, zmęczony i miał dość kłopotu „ze swoimi Żydami”?... a kogo to obchodzi. Tak czy owak edytorski debiut na szczyście Synaju wykazuje istotne potknięcia i przeoczenia ze skutkami z którymi musimy się borykać po dziś dzień. Na przykład — lekkomyślna rezygnacja z 11 przykazania „NIE PIJ (alkoholu) PONAD MIARĘ” była tylko dowodem humanitarnej tolerancji co dydaktycznej naiwności autora 10 przykazania. Podobnie poważnym „brakiem” w redakcji tekstu, który uwikłał ludzką w tytoniową kabale, było pominięcie dwunastego nawoływania: „NIE PAL (tytoniu) — SZANUJ WŁASNE ZDROWIE”.

Rzecz jasna, iż tłumaczenie jakoby „tytoń nie był wówczas jeszcze znany” i że Mojżesz nie mógł wiedzieć, iż dopiero w XVI w. niejaki Fernandez z Toledo przytaczał z Ameryki te cholerne nasiona do Europy — nie jest i nie może być żadnym usprawiedliwieniem w tym przypadku. Zwłaszcza, że chodzi o proroka.

Biedne (nasze) zdrowie

A więc, krótko mówiąc — w roku 1971 wydaliśmy na oneż „użytki tytoniowe”, czyli — grzechy przeciw własnemu zdrowiu, okragie 14 miliardów złotych. Oznacza to, że na statystyczną polską gębę (wliczając w to starców — niepalących i niemowląt) przypada ponad dwa tysiące spalonych papierosów. Grzeszymy tedy — ciężko... przeciwko własnemu sercu, żołądkowi, przewodowi pokarmowemu, płucom, krtań, jamie ustnej, pokutując dziesiątkami schorzeń. I co? Ano, nic — grzeszymy dalej.

Kto temu winien? Retoryczne pytanie. Przecież nie wspomniany już Fernandez z Toledo ani Jean Nicot (ambasador francuski przy dworze portugalskim) który leczniczym właściwościami i zaletom tabaki poświecił kilka uczonych rozpraw, a nazwisko jego posłużyło za chrestne miano alkoholoidu zawierającego się w tych liściach a nazywanego dziś — nikotyną.

Bez winy są także miliony plantatorów (w Polsce jest ich ok. 200 tysięcy), którzy dostarczają światu co roku ponad 2,5 miliona ton tego „łatwopalnego” surowca. Niewinne są także tysiące fabryk przerabiających owe tysiące ton liści na tryliony sztuk papierosów, cygar i ładunków do fajek, zapewniając sobie przy okazji... 60—70 procent czystego zysku. A już z całą pewnością najmniej winna jest owa nieprze-

Jeszcze o 14 miliardach zł „z dymem”

TYTONIOWA ZMORA

liczona rzesza palaczy, którzy raczej „więcej” niż „mniej” świadomie poddają się zabiegowi systematycznego podtruwania. Ich (w tym również autora tekstu) należy traktować raczej jak ludzi ubezwłasnowolnionych. Przez nałóg. Kto winien? O tym było już na początku...

Co wykazały badania?

Amerykańskie Stowarzyszenie Antyrakowe opublikowało ostatnio dane, z których wynika, że na każde 87 przypadków raka płuc przypada... 76 palących tytoń. Narodowe Centrum Statystyki Zdrowia tegoż kraju udowadnia, że palacze tracą przeciętnie 15 proc. więcej dni pracy z powodu najrozmaitszych schorzeń niż „niepalący”. Szwedzkie ośrodki ustaliły, że kobiety palące rodzą dzieci słabsze i (przeciętnie) o 450 — 500 gramów lżejsze od dzieci matek niepalących. Mimo to...

Rzecz zaczyna się oczywiście — na plantacjach. W Polsce mamy ich ponad 42 tys. ha rozproszonych w sześciu województwach: lubelskim, kieleckim, krakowskim, rzeszowskim (głównie lekkie tytoń) oraz bydgoskim i białostockim (ciężkie gatunki tytoniu). Tam właśnie — przez 4 miesiące w roku — nasza niewinna roślina rośnie wyżej i wyżej, aż do... półtorametrowej wysokości. Kampania jej zbiorów przypada na ogół we wrześniu.

Smak narodowej „trutki”

Nie mam zamiaru wdawać się tu w opisy — suszenia, sortowania, fermentacji, nawilżania i ponownego suszenia, skrawania, mieszania itp. zabiegów, które dokonuje się nad wspomnianymi liśćmi, aby uzyskać z nich określone walory aromatyczno-smakowe, mające wyróżnić jedne gatunki papierosów od innych. Dość stwierdzić, że produkujemy papierosy (w Polsce) w trzech podstawowych grupach i 26 asortymentach. Ze co roku przybywają nam (co najmniej) dwa — trzy nowe serie papierosów. Ze używamy do ich produkcji około 100 klas i gatunków tytoniu. W dużej mierze — z importu.

Najpopularniejszym papierosem w Polsce jest wciąż i aktualnie — „Sport”. Stanowi on ok. 80 proc. produkcji całej

go naszego przemysłu tytoniowego. „Usportowionego” palacza popierają w Polsce fabryki w Poznaniu, Krakowie i Radomiu — tu uwaga (wbrew opinii fachowców fabrycznych którzy twierdzą coś wręcz odwrotnego) radomski „Sport” jest lepszy od innych, a łódzkie „Giewonty” — o trzy klasy smakowe lepsze od poznańskich. Kto chce, niech włoży to między (stronnicze) bajki niższej podpisanego. Dlaczego tak się dzieje — nie wiem. Bo i receptura, i zasady technologii są przecież te same, wiadać... liście nie z tych samych krzaków.

Fachowcy twierdzą, że... „wszystko się liczy”. A więc — i transport (w zależności koło czego położony np. kosmetyków czy jarzyn „Giewont” — „giewontowi” nie będzie równy), i przechowywanie, i stan maszyn i... ale co by nie mówili „fachowcy” — my,

palacze, wiemy swoje. I wybieramy „radomskie”.

Palimy w Polsce tanie papierosy. Palimy ich, co prawda, więcej niż w wielu zamożniejszych krajach. Na wzrost wspomnianej „krzywej” mają ostatnio wydatny wpływ palacze wiejszy i młodzież. Zapobiegaj temu... jak? Trudno znaleźć administracji państwowej rady sułtana Murata IV, który za używanie tytoniu karał śmiercią. Nawet remedia Jakuba Stuarta I, który nakładał grzywny na palaczy, stając się prekursorem (powszechnie dziś stosowanej) akcyzy tytoniowej — wydają się nieaktualne. Co robić? Pytanie znów retoryczne. Jedno jest pewne — w ciągu jednego roku tzn. pomiędzy „statystycznym” 1970 r. a 1971 r. wydaliśmy o miliard złotych więcej na papierosy. I tyleż — puściliśmy z dymem...

STEFAN HENEL



ZAGRANICZNE WOJAZE

Sezon letni w pełni, a zatem i sezon wyjazdowy, zarówno do różnych rejonów kraju, jak i za granicę. O naszych podróżach poza granice Polski pisze Krzysztof Lengiewicz na łamach „Tygodnika Kulturalnego” w artykule pt. „W świat za ile”.

Analizując różne dane statystyczne, stwierdzając, że w 1972 wyjechało za granicę blisko 11 mln polskich turystów, wskazując na istniejące anomalie w zakresie organizacji wyjazdów, autor krytykuje również zbyt wysokie ceny pobierane przez różne biura i organizacje podróży. Dociekania K. Lengiewicza doprowadziły do stwierdzenia, że drogie wycieczki szybko znajdują u nas amatorów, natomiast sprzedają się kuleje. Czy w przypadku wyjazdu za granicę stajemy się utracjuszami, czy też biuro pod rózę zależy na sprzedaży wycieczek drogiej? — zapytuje autor.

„System marżowania usług turystycznych — jak oświadczył jeden z kierowników biur podróży — zachęca biura do oferowania wycieczek drogiej. Im drożej, tym lepiej. Im droższa wycieczka, tym łatwiej wykonać plan, uzyskać premie dla załogi”.

Ale K. Lengiewicz wskazuje — na przykładzie biur turystyki zagranicznej FWP i PTK, że można organizować wycieczki taniej, lecz trzeba pomyśleć o innej ich organizacji, m. in. urządzić bezdekwizowe wczasy zagraniczne dla załóg pracowniczych. Popelnia się i inne błędy. Pisze K. Lengiewicz:

„Dwumiesięczne letnie, stanowiące w Polsce szczyt urlopowy, są jednak u nas, jak gdzieś indziej określić, „produkcyjnej kanikuli”. O kilkanaście procent zmniejsza się obsada załóg, a sezonowy spadek produkcji globalnej przemysłu szacować można w różnych latach na 5,7 a nawet 10 mld zł. (...) Nie ma chyba lepszego sposobu na zwolnienie letniego szczytu urlopowego niż turystyka zagraniczna. Za granicą biura podróży już od dawna pracują przez okrągły rok, zmieniając tylko formy, kierunki i ceny oferowanych wycieczek. Na sze biura oferują głównie wycieczki pobytowe, do tego drogie — nie więc, dziwnego, że mało chętnych do spędzania urlopu w listopadzie nad Morzem Czarnym”.

Na koniec autor stwierdza:

„Nie ulega wątpliwości, że obserwowany „boom turystyczny” zmusza do nowego spojrzenia na problemy turystyki zagranicznej. Turystyka ta bowiem w coraz większym stopniu staje się codzienną potrzebą, przedmiotem powszechnej konsumpcji”.

„BAZA NA PRÓCHNIE”

— to czelowy artykuł Stefana Maciejewskiego w tygodniku „Życie Literackie”. Rzecz cała o problemie zagospodarowania turystycznego Sudetów i o niedostatkach bazy noclegowo-gastronomicznej tego rejonu. Śięgając po liczne przykłady autor stwierdza, że sudeckie schroniska są bardzo sfałgowane, a przeciętny ich wiek wynosi 80 lat. Częstokroć nie orzeczowano koniecznych remontów okresowych, wiele spraw remontowo-inwestycyjnych pozostawało bezczynne.

stawało na papierze w sferze projektów i dyskusji.

S. Maciejewski stwierdza na końcu:

„Coś się jednak w turystyce PTK-owskiej, jeśli chodzi o bazę, jej remonty, szukanie dróg wyjścia z impasu, robi. (...) sprzyja temu zielone światło dla całej polskiej turystyki. Zatem i sudeckiej, dla której uruchomiono wreszcie poważne środki na inwestycje i remonty. (...) Świata więc nadzieja nad Sudetami. Było by jeszcze więcej roztropnej stanowczości w podejmowaniu decyzji, dyscyplina w ich realizacji i więcej fachowców od turystyki”.

JAKI CHLEB! — Nad tym problemem zastanawia się Adam Bronikowski na łamach „Kultury” w publikacji pt. „Nocny chleb”. Czerpiąc przykłady z warszawskich piekarni i sklepów opisuje autor perypetie producentów i handlu, którzy mają kłopoty ze zrozumieniem wahań występujących w zapotrzebowaniu na ten artykuł. Zarazem wyłania się problem czy — aby zaspokoić gust konsumentów — wypiekać pieczywo w dużych, czy też małych piekarniach.

„Wciąż ilościowo dominują jeszcze w Polsce — pisze A. Bronikowski — zakłady stare, zdezaktualizowane. Dopiero ostatnie lata otworzyły dla przemysłu spożywczego, a więc także dla piekarnictwa nowe możliwości. Opracowano program modernizacji, program inwestycji. (...) Przyjdzie niedługo era monopolów piekarniczych gigantów. Czy należy się z tego wyłączać cieszyć? (...) Czy postępić musi doprowadzić do tego, że będziemy zdani na kilka gatunków pieczywa?”.

Odpowiadając na te pytania — autor przedstawia możliwości wybrnięcia ze skomplikowanych sytuacji, ale także wskazuje na paradoksy organizacyjne, zapytując m. in. dlaczego piekarnictwo podlega Ministerstwu Handlu i Usług, a nie Ministerstwu Przemysłu Spożywczego? Niektóre paradyksy ma zlikwidować powstanie Zjednoczenia Przemysłu Piekarniczego.

„Może jak zmniejszy się liczba urzędników od piekarnictwa — zwiększy się liczba piekarzy? — konkluduje A. Bronikowski, ale za razem podkreśla, że nadal jeszcze nie zawsze kupujemy taki chleb jak chcemy”.

PONADTO w prasie tygodniowej polecamy uwadze artykuły: „Usługi” — Czesława Niewadza w „Życiu Gospodarczym” — na temat konieczności likwidacji zaniedbań w tej dziedzinie. „Czy stać nas na „lepiej”? — Mieczysława Rakowskiego na łamach „Kultury” — sta nowiący kolejną wypowiedź w dyskusji tego tygodnika pt. „Czyli jak dzielić i jak spożywać”.

Natomiast „Prawo i Życie” zamieszcza interesującą publikację Piotra Ambroziewicza pt. „Rozkosze łamania małego palca” o grupie nierobów, którzy — by uzyskać zwolnienie od pracy — łamali sobie palce u rąk. Ten sam tygodnik w jednym z czołowych artykułów zapytuje — piórem Jerzego Cepperta — „Co jest a co nie jest pornografią”. Redakcja zapowiada, że odpowiedzi na to pytanie udzieli na łamach prof. dr Tadeusz Cyprjan.

LEKTOR

Dokończenie ze str. 3

cia, która przynosi wzrost płac i dochodów, nie mówiąc o dalszych, czekających nas ulgach społecznych, wynikających ze zwiększenia czasu wolnego.

Nawiasem mówiąc, rozwój usług jest w naszych warunkach społecznych problemem szczególnie trudnym, wymaga jakimś przełamania oprócz wielu innych również barier psychicznych. Jeden z naszych rodaków na obczyźnie, przychyl nie nastawiony do starego kraju, napisał niedawno:

„Spostrzegłem, że uczucie

wstydu towarzyszy w mojej ojczyźnie wszystkim pracownikom usług. Aby je ukryć, pomagają oni sobie akrogacją i nieuprzejmością”.

Coś w tym jest.

Wprowadzenie w życie uchwał IX Plenum trzeba więc zacząć od przezwyciężenia starych nawyków i złych przyzwyczajęń, od przewartościowania poglądów na pewne rodzaje pracy. Albowiem zatrudnienie racjonalne, w myśl za-

sady: właściwy człowiek na właściwym miejscu — oznacza również: wszędzie tytu i takich ludzi, ilu wymaga dobre wykonanie zadań danego zakładu czy instytucji. To jest droga do stworzenia z zatrudnienia wszechstronnego systemu, konsekwentnej polityki rekrutującej zawsze dobro czoło wieka.

Nie zapominajmy przy tym, że hasło budowy socjalizmu z ludźmi i dla ludzi nie pojawiło się od czasu IX Plenum.

Piekarz na parowozie albo...

Jego treść, jednoczącą gospodarcze i społeczne cele działania, stanowi o istocie polityki partii ostatnich lat, jest kontynuacją i rozwinięciem zasad nieczych wątków programu VI Zjazdu. Również najważniejszą wniosek, jaki wynika z obecnego przeglądu sił i kwalifikacji jest przekonywającym potwierdzeniem zjazdu. Jego stwierdzenia, że stać nas na więcej.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Rekordowa obsada imprezy w Kiekrzu

Jak wynika z ostatnich informacji udzielonych nam przez organizatorów imprezy „Wpław przez Kiekrz”, na starcie biegu głównego na dystansie 10 km stanie 21 zawodników z kraju i zagranicy. Spodziewamy się więc zaciekłej rywalizacji, w wyniku której poprawiony być może zostanie ubiegłoroczny rekord trasy Ryszarda Ossiga, wynoszący 1:48,48.

Dużym powodzeniem cieszą się także wyścigi na pozostałych dystansach, m.in. do rywalizacji na dystansie 500 m stanie 50 old-boyów, a wśród nich kilkunastu dziennikarzy z prasy poznańskiej i warszawskich redakcji sportowych.

Odbędzie się również wiele imprez towarzyszących, pokazy mody plażowej, występy artystów scen poznańskich, skoki spadochronowe, pokazy pletwo nurek i inne.

Początek godz. 10 na przystanku JKW w Kiekrzu. (zb)

33 Rajd Polski

Tylko 5 załóg na mecie

Tylko 5 samochodów ukończyło XXXIII międzynarodowy Rajd Polski, zaliczany do eliminacji rajdowych samochodowych mistrzostw świata. Są to załogi (podajemy wg kolejności nr startowych): Warmbold (NRD) — Todd (Francja) — „Fiat 124 Rally Abarth”, Dobrzański — Ryński (Polska) — „Fiat 125 p”, Stawowiak — Czyżyk (Polska) — „Fiat 125 p”, Westrom — Carlsson (Szwecja) — „Toyota Coroll”, Culmbacher — Ernst (NRD) — „Wartburg 353”.

Metę w Krakowie osiągnęła również załoga Therier — Mahe (Francja) na „Alpine Renault”, ale nie zgłosili się oni na starcie jednego z odcinków specjalnych, w związku z czym — zgodnie z regulaminem rajdu — zostali wykluczeni. Załoga francuska złożyła protest.

Piłkarze Warty w II lidze

Szansa, którą trzeba wykorzystać

Reorganizacja rozgrywek ligowych, uchwalona ostatnio przez Polski Związek Piłki Nożnej, doprowadziła m. in. do powiększenia II ligi przy jednoczesnej likwidacji klasy międzywojewódzkiej. Zmieniło to nieco układ sił w polskim piłkarstwie. Skorzystał na tym Poznań, który aktualnie ma obok I-ligowego Lecha, drugiego reprezentanta w centralnych rozgrywkach, a mianowicie zespół Warty. Został on zaliczony do II ligi.

W latach po II wojnie światowej, piłkarska drużyna Warty miała swoje okresy „górne i chmurne”. W pamiętnym dla sympatyków tego zespołu 1947 roku, „zieloni” zakwalifikowali się do finału mistrzostw Polski i po zwycięstwach nad AKS-em Chorzów 2:0 i 4:1 oraz nad Wisłą 2:0 i 5:2 (wielki mecz na boisku przy ul. Rolnej), zdobyli tytuł mistrza Polski na rok 1947. Warto chyba przypomnieć jacy piłkarze walczyli wtedy ten najcenniejszy powojenny sukces. W sezonie 1947 roku, w drużynie Warty grali: Krystkowiak, Schulz, Weiss, Dusik, Twórz, Lis, Danielak, Kaźmierczak, Witkowski, Groński, Gierak, Skrzypniak, Kaczmarek, Podeszwa, Muszyński, Czapek, Gendera, Smółski. Warta występowała następnie pod nazwą Związkowiec, grała w I lidze do 1950 roku, kiedy to zajęła ostatnie miejsce wśród 12 drużyn z Poznania grających w I lidze Kolejarskiej i spadła do klasy niższej.

Potem było różnie. W ostatnich latach walczyć występowała w II lidze, ale tylko przez jeden sezon. Po zajęciu pierwszego miejsca w poznańskiej grupie klasy międzywojewódzkiej w sezonie 1969/70 (Warta wyprzedziła Lechię Gdańsk o 3 punkty), poznaniacy zakwalifikowali się do rozgrywek II-ligowych i grali tam wraz z drugą drużyną z Poznania — Olimpią. Niestety wraz z Olimpią (14 miejsce) spadli ponownie do klasy niższej. Na ich miejsce awansowała natomiast drużyna

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

4 medale reprezentacji Wielkopolski

W sobotę, w drugim dniu III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kajakarstwie, rozegrane zostały pierwsze biegi finałowe. Spory sukces odnieśli reprezentanci Wielkopolski, którzy zdobyli już 4 medale (1 złoty i 3 brązowe).

Po 11 biegach finałowych w kajakach i kanadyjkach, w punktacji drużynowej prowadzą Katowice — 115 pkt. przed Szczecinem — 105, Bydgoszczą — 98, Poznaniem — 75 i Opolem — 68. Warto tu przypomnieć, że reprezentacja Poznania była na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży trzecia. Cnociaż po pierwszej fazie biegów finałowych, poznaniacy zajmują czwarte miejsce, powtórzenie wyniku sprzed dwóch lat, leży w granicach możliwości naszych reprezentantów.

Już w pierwszym biegu finałowym, przeżyliśmy bardzo miłą niespodziankę. Dwójka kajakarek Maria Kozanecka (Poznań) i Grażyna Skrzypczak (Energetyk) w wyścigu na 500 metrów zajęła pierwsze miejsce, zdobywając złoty medal. Przewaga reprezentan-

tek Wielkopolski była zdecydowana i prowadziły one od startu do mety. Drugie miejsce w tym biegu zajęła osada Opola, a trzecie Krakowa.

Poza złotym medalem dwójki kajakarek, jeszcze trzy poznańskie osady zdobyły medale, z tym, że wszystkie brązowe. Spora niespodziankę przeżyliśmy w wyścigu kanadyjek mężczyzn. Roman Świątowski z poznańskich Budowlanych, uplasował się na III pozycji, co trzeba uznać za duży sukces tego młodego zawodnika. Pierwsze miejsce zajął w tym wyścigu L. Szczepaniak (Katowice), a drugie L. Wolski (Kraków). Kolejny brązowy medal zdobyły: nasza czwórka kajakarzy w wyścigu na 1000 m. Zwyciężyła osada Szczecina przed Katowicami i Poznaniem (Pielczyk, Konieczny z Energetyka, Ceglowski z Warty i Baumann z Surmy). I wreszcie trzeci „brąz” wywalczyła sztafeta kobiet 4X K-1 na 500 metrów w składzie: Grażyna Skrzypczak (Energetyk), Krystyna Rubach, Lidia Szymoniak, Danuta Piotrowska (wszystkie Warta). W tym wyścigu pierwsze miejsce zajęła sztafeta Opola zaś drugie Wrocławia.

A oto wyniki pozostałych finałów III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i jednocześnie mistrzostw Polski juniorów: mężczyźni: K-1 na 500 m — 1. Welnia (Bydgoszcz), 2. Morcinek (Katowice), 3. Kołtan (Koszalin), 9. Linke (Poznań); C-2 na 500 m — 1. Bydgoszcz, 2. Wrocław, 3. Olsztyn; K-4 na 500 m — 1. Szczecin, 2. Olsztyn, 3. Wrocław, 4. Poznań; K-1 na 1000 m — 1. Kołtan (Koszalin), 2. Morcinek (Katowice), 3. Cebula (Katowice), 4. Torzecki (Poznań);

Motocykliści Unii w Warszawie

Po wieloletniej przerwie, w Warszawie odbędzie się uliczne wyścigi motocyklowe. W stolicy przeprowadzona zostanie dzisiaj III eliminacja wyścigowych motocyklowych mistrzostw Polski. Na starcie stanie około 130 zawodników z 11 klubów. Poznański Motoklub Unia reprezentowany będzie w Warszawie przez 13 motocyklistów. Niewątpliwie najsilniejszym punktem poznańskiej ekipy jest mistrz Polski w klasie A (125 cm) Edward Stachowski, który po zwycięstwie w Białymstoku zgromadził już na swoim koncie 30 punktów w klasyfikacji do mistrzostw Polski na rok 1973. Dużo obiecujemy sobie również po starcie Mirosława Wylegały i Rajmunda Domowicza w klasie 250 cm.

Z zawodników Unii startować jeszcze będą w Warszawie następujący: w klasie 50 cm A. Michalak i Z. Kaczmarek na Simonson, 125 cm — J. Seredyński, A. Rośniński i H. Synoracki na WSK, 175 cm — H. Lubka i T. Kornas na SHL, 250 cm — H. Lubka, M. Dąbrowski, A. Mezyński i A. Kalinowski wszyscy na Promotach z silnikami MZ i CZ. Ponadto w tzw. klasie wolnej pojedzie M. Wylegała na motocyklu japońskim — Suzuki 250 cm.

Najlepszy kierowca Unii Ryszard Mankiewicz, bierze udział dzisiaj w kolejnej eliminacji motocyklowych mistrzostw świata. Rozgrywane są one na torze w Brnie (CSRS), zaś Mankiewicz pojedzie w klasie 125 cm na MZ i w klasie 250 cm na Yamaha. (s)

Lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR

Sensacją ostatniego dnia lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR na stadionie im. Lenina w Moskwie była porażka mistrzyni olimpijskiej i rekordzistki świata w pchnięciu kulą Nadejdy Czyżowej. Konkurencję tę wygrała Świetłana Dołżenka — 19,48 przed Czyżową 19,41. Przegrała również sztafeta Ukrainy w biegu 4X100 m, chociaż występował w niej Walerij Borzow. Moskwićanie uzyskali 39,5, podobnie jak sztafeta Białorusi, natomiast Ukraina tylko 40,1.

Inne lepsze osiągnięcia: mężczyźni — młot: Anatolij Bondarczuk 75,20, oszczep: Janis Lusis 83,06, 1500 m: Nikołaj Andrejew 3:42,0, 5000 m: Jurij Aleksaszin 13:38,4, kobiety — 1500 m: Ludmiła Bragina 4:14,0, wszyscy: Antonina Łazarjewa 178, 4X400 m: Moskwa 3:32,5, 4X100 m: Moskwa 44,7. Podczas tegorocznych mistrzostw ustanowiono jeden rekord świata, trzy rekordy krajowe i wyrównano jeden rekord Europy.

pozycjach są pewne luki. Muszą one być zapełnione, gdyż po likwidacji klasy międzywojewódzkiej i związanym z tym przejściu pewnej grupy najlepszych piłkarzy do zespołów II-ligowych, należy się liczyć z podniesieniem poziomu w tych rozgrywkach. Sprawa wzmocnienia zespołu Warty znajduje się na etapie rozmów, chociaż pewne sprawy zostały już dopięte. W nadchodzącym sezonie grać będzie w drużynie poznańskiego II-ligowca, ofensywny pomocnik z Zagłębia Konińskiego — Laszczak, a także Werner z Promienia Opatowice i Lepka z Piastu Ostrołęka. Trudno w tej chwili powiedzieć czy ci dwaj ostatni, znajdując od razu miejsce w pierwszym zespole, ale po okresie aklimatyzacji powinni stać się silnymi punktami drużyny. Ponadto prawie jest pewne, że do Warty przejdzie 2-3 piłkarzy z Lecha. Którzy, dowieśmy się o tym w najbliższym czasie. Były również podejmowane próby rozmów z innymi poznańskimi klubami, ale bez większych rezultatów. W tym wypadku powinien Warcie przyjść z pomocą Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który zresztą swego czasu podejmował odpowiednie uchwały, w sprawie pomocy dla zespołów awansujących do rozgrywek centralnych.

Początek rozgrywek II ligi w sezonie 1973/74, nastąpi 12 sierpnia. Czasu jest więc bardzo mało i dlatego już w piątek 13 bm. (oby okazał się szczęśliwy), walczyć rozpoczął cykl przygotowań. Zespół pod kierunkiem trenera Stefana Żywotko wyjeżdża 16 bm. na 2-tgodniowe zgrupowanie do Słubicy, a następnie trenować będzie w Poznaniu. Z daleko idącą pomocą pospieszył piłkarzom zakład opiekuńczy — Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski i wydaje się, że wspólny wysiłek piłkarzy trenerów i działaczy, powinien doprowadzić do silnego usadowienia się Warty w II-ligowym ślomie. A potem... zobaczymy.

MACIEJ STABROWSKI

Tour de Pologne

Ryszard Szurkowski ponownie liderem

Niezwykle emocjonujący był VI etap kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski, którym była jazda indywidualna na czas na trasie Sławno — Koszalin, długości 41 km.

Etap ten zmienił lidera wyścigu. Po raz czwarty w wyścigu zwyciężył Ryszard Szurkowski i ponownie wywalczył złotą koszulkę lidera. Najgroźniejszymi jego rywalami na etapie okazali się Dieter Gonschorek (NRD) i mistrz Polski Tadeusz Matyniak z gdynskiej Floty.

Pechowo pojechał najlepszy do-

tychczas w zespole CSRS, Vladimir Vondracek, któremu niedaleko przed metą wpadł pod rower pies. Kolarz ukończył etap mimo skaleceń przy upadku.

Ślaby czas dotychczasowego lidera Bruno Vincino nie był niespodzianką. Wytrzymały i szybki w jeździe ze wspólnego startu Włoch nie potrafił jeszcze opanować trudnej sztuki samodzielnej jazdy.

Wyniki VI etapu:

1. R. Szurkowski (Polska I) — 52,11 min.
2. D. Gonschorek (NRD) — 52,15 min.
3. T. Matyniak (MON) — 52,38 min.
4. J. Kaczmarek (LZS) — 52,46 min.
5. S. Szozda (Polska II) — 53,21 min.
6. M. Schiffrer (NRD) — 53,27 min.
7. L. Liś (Polska I) — 53,28 min.
8. F. Andrzejewski (Polska I) — 53,43 min.
9. J. Brzeźny (MON) — 54,05 min.
10. S. Frascaro (Włochy) — 54,08 min.

Puchar Łata

ROW Rybnik wygrał z FC Lugano 3:0 (0:0). Na dobrą sprawę ósma aktualnie drużyna ligi szwajcarskiej FC Lugano mogła wyjechać z Rybnika z bagażem nawet 6 bramek. Od pierwszych minut gospodarze posiadali wyraźną przewagę. W pierwszej połowie nie udało im się jednak przełamać szczególnej obrony Szwajcarów i zmusić do kapitulacji świetnie broniącego Prosperiego. Dopiero w drugiej części spotkania dzięki przyspieszeniu akcji i bardziej zdecydowanej grze, rybniczanie przełamali obronę gości.

Atvidaberg — Hannover 96 2:0 (1:0)

AIK Sztokholm — MSV Duisburg 3:1 (2:1)

Malmö — CUF Barreiro 1:0 (0:0)

Oerebro — Voest Linz 4:1 (4:1)

Kickers Offenbach — B 03 Kopenhaga 2:3 (2:1)

Austria Salzburg — Oesters IF 0:2 (0:1)

St. Etienne — Standard Liege 3:3 (1:1)

Godz. 9 — III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży — wyścigi finałowe. Tor regatowy na Jeziorze Maltańskim.

Godz. 10 — VIII Międzynarodowy Maraton Pływacki „Wpław przez Kiekrz”. Przystań JKW w Kiekrzu.

Godz. 14 — Zamknięcie III OSM w kajakarstwie. Meta toru regatowego nad Jezioro Maltańskim.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

Godz. 19 — Zakończą się zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie. Zawody w kajakarstwie.

WIZYTA I REWIZYTA W KOSMOSIE

Jeszcze w tym miesiącu rozpoczyna się wspólny treningi radzieckich i amerykańskich kosmonautów — uczestników eksperymentu połączenia statków kosmicznych „Sojuz” i „Apollo”, który zaplanowano na 1975 rok. Niezmiennie ważną częścią przygotowań do spotkania na orbicie i wspólnego lotu jest rozwiązanie problemu synchronizacji systemów gwarantujących bezpieczeństwo kosmonautom. Jednym ze skomplikowanych zagadnień jest przejście z jednego statku na drugi i powrót „do domu”. O tym, co komplikuje sąsiadkę odwiedziny załóg, mówi specjalista od kosmicznego BHP inż. Iwan Sertajew.

ska o innych parametrach fizycznych.

Opierając się na doświadczeniach i osiągnięciach medycyny w dziedzinie zapewnienia sprawności alpinistów, akwarianów i lotników, kosmiczna służba zdrowia opracowała fizjologiczne normatywy wymagań w stosunku do środków ochrony załóg statków kosmicznych.

W radzieckich kosmicznych statkach pilotowanych stosuje się atmosferę „ziemską”: mieszaninę tlenu i azotu z nieznaczną domieszką dwutlenku węgla i innych związków chemicznych.

Przewaga środowiska wielogazowego sprowadza się do szerokiego zakresu dopuszczalnych wahań parametrów fizycznych i chemicznych oraz ciśnienia, komplikuje jednak przejście człowieka do środowiska o zmniejszonym ciśnieniu. W zależności od szybkości i stopnia spadku ciśnienia przy takim przejściu, w organizmie mogą zachodzić różne zmiany z powodu rozszerzenia objętości i wydzielania w stanie wolnym gazów (głównie azotu) z tkanki i krwi człowieka.

Dla uniknięcia rozstrojów dekompresyjnych konieczna jest uprzednia desaturacja, czyli „wypłukiwanie” azotu z organizmu, poprzez oddychanie czystym tlenem. Przez 15 mi-

nut organizm wyzwała jedną trzecią część azotu, przez godzinę — dwie trzecie. Maksymalne uwolnienie azotu z organizmu wymaga minimum 10 godzin.

Przejście kosmonautów ze statku na statek musiało zrodzić szereg skomplikowanych problemów technicznych. Można przejść przez otwarty Kosmos w skafandrze, ale również ten sposób wymaga dokonania znacznych zmian w obu pojazdach, a poza tym operacja taka zajmie zbyt wiele czasu w programie wspólnego lotu.

Dlatego zdecydowano się na stworzenie słuzy-komory przejściowej pomiędzy połączonymi statkami.

Służa ta upraszcza operacje wzajemnych odwiedzin; nie trzeba przy tym hermetycznych skafandrów, wystarcza lekka odzież z systemem termoregulacji. Kosmonauta przechodzi do komory i zamyka luk. Tu następuje stopniowe wyrównanie ciśnienia jego środowiska gazowego z ciśnieniem słuzy (obniżenie przy przejściu z „Sojuza” na „Apollo” i odwrotnie — przy powrocie).

Przechodzenie ze statku „Apollo” na „Sojuz” zajmie nie więcej niż pół godziny, ponieważ trzeba będzie tylko wyrównać ciśnienie.

IWAN SERTAJEW

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poślwiąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem Historycznego, Muzeum Artystycznego i Przyrodniczego są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORII M. POZNANIA (St. Ratusz) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, sob. dni przedśw. i 15 VII zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g.

9-17, niedz. i święta g. 10-18 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918-1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9-15, środy i soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinowska 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15 „Sztuka francuska w zbiorach polskich”.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt. czw. piątek — g. 9-15.

poniedz. i środy — g. 12-18, sob. zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. i święta g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta deja) — codziennie g. 10-19.

MUZEUM W KORNIKU — codziennie g. 9-14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-18, niedz. i święta g. 10-18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Polacy na szlakach świata” — g. 9-18, sob. g. 9-13, niedz. i święta zamknięte (do 15 VIII).

WOIT (St. Rynek 77) — „Plakat turystyczny” g. 8-20, niedz. g. 10-14 (do 31 VII).

austracka; 23.05 Collegium muslim — Kone, Bachów gra Janos Sebestyen; 23.50 Śpiewa Donny Osmond.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.35 — TV Technikum Rolnicze — „Organizacja siewów poplonów”; 8.05 — Przypomnamy, radzimy; 8.25 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.35 — Nowocześnie w domu i zagrodzie; 9 — W starym kinie — „Listy miłosne Kazimierza Junoszy Stepińskiego do Mary”; 9.50 — Niedzielnny koncert promienadowy z Berlina, Wykonawcy: Centralna Orkiestra Armii Ludowej NRD i soliści; 10.55 — Bezpośrednia transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika Mikołaja Kopernika we Fromborku i zakończenia harcerskiej „Operacji 1001 — Frombork” — (kolor); 12.30 — Dziennik; 12.45 — Przemiany; 13.15 — Muzy bez etatu — Magazyn poświęcony amatorskim zespołom muzycznym — (kolor); 13.45 — Dla dzieci — Teatrzyk dla Przedszkolaków „Zrodło na wysokiej górze” (wznowienie); 14.25 — Losowanie Totolotka; 14.40 — Z cyklu „Pokochać wiatr”; „Zagłę staw”; 15.15 — Z cyklu Poezja polska — Wisława Szymborska, Maria Pawlikowska „Erotyki”; „Czy na imię jej miłość”; 15.25 — Gra i śpiewa zespół „Finders Seekers” — (kolor); 15.50 — PKF; 16 — Teatr Rozrywkowy — Marian Pilot „Życie uczuciowe w ogródkach działkowych” — (kolor); 16.45 — Film z serii „Bonanza” — (kolor); 17.30 — Sprawy z międzynarodowego turnieju w siatkówkę kobiet Związek Radziecki — Japonia; — 19.30 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „Liga Dżentelmenów” — film fab. prod. angielski; 22.05 — Mag. sportowy.

PROGRAM II: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM III: 16.40 — „Zniszczyć Pirata” — film fab. prod. TVP; 17.25 — Echo stadionu; 18 — Film krótkometrażowy 18.25 — Teleskop; 18.45 — Eureka — mag. non-naukowy — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — Letni Przegląd Teatru TV — Friedrich Dürrenmatt — „Wizyta starszej pani” reż. — Jerzy Gruza; 21.50 — Przymat — mag. handlu zagranicznego; 22.20 — Dziennik i wiad. sportowe; 22.45 — Przedstawiamy hiszpański kwartet gitar klasycznych „Quartet Tarrago”.

PROGRAM IV: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM V: 16.40 — „Zniszczyć Pirata” — film fab. prod. TVP; 17.25 — Echo stadionu; 18 — Film krótkometrażowy 18.25 — Teleskop; 18.45 — Eureka — mag. non-naukowy — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — Letni Przegląd Teatru TV — Friedrich Dürrenmatt — „Wizyta starszej pani” reż. — Jerzy Gruza; 21.50 — Przymat — mag. handlu zagranicznego; 22.20 — Dziennik i wiad. sportowe; 22.45 — Przedstawiamy hiszpański kwartet gitar klasycznych „Quartet Tarrago”.

PROGRAM VI: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM VII: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM VIII: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM IX: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM X: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XI: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XII: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XIII: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XIV: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XV: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XVI: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XVII: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

PROGRAM XVIII: 16.05 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 17.05 — „Głód” — film fab. prod. duński szwedzko-norweski; 18.50 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo Krzysztofa Buckiego — (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor); 20.15 — „La serva padrona” — (Stużać pania) opera komyczna Giovanni’ego Battisty Pergolesiego. W rolach głównych Anna Moffo i Paolo Montarsolo; 21.50 — (Moje siedem cudów świata) — przed kamerami wystąpi prof. dr Ksawery Piwocki — (kolor); 21.40 — Z klasyki humoru: „Bajki i satyry” Jeana La Fontaine’a, Iwana Kryłowa i Ignacego Krasickiego.

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 — Poznań, ul. Cicha 8 — telefon 585-22 —

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT OGÓLNOBUDOWLANYCH (remont kotłowni c. o.) w budynku przy ul. Słowackiego 38. Termin wykonania 1. VIII. — 31. IX. 1973 r.

Koszty oferty znajdują się w Dziale Technicznym MPBR nr 3.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w Dziale Technicznym MPBR nr 3, w terminie 7 dni, po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w trzy dni po upływie terminu składania ofert.

Do udziału zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1385-K1

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, ogłasza

PRZETARG na umieszczenie pracowni języka polskiego w/w zaleceń inwestora.

Termin wykonania w/w prac ustala się na dzień 20 sierpnia 1973 r.

Przetarg odbędzie się w ciągu 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 9 w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 pokój 25.

Ofertę prosimy składać pod wspomniany adres najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Blizszych informacji może udzielić z-ca dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalającej nr 1. Telefon 585-30. 5287g

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ul. Jackowskiego 49 —

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU DOSTAWCZEGO marki „ZUK A.05”, nr rejestracyjny PI 43-86, nr silnika 200893 — cena wywoławcza 35.000,— zł.

Otwarcie przetargu nastąpi 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani wpłacić wadium w wysokości 3.500,— zł w kasie Spółdzielni — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać na terenie Spółdzielni w godzinach od 8-12.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu i unieważnienia bez podania przyczyn. 5304-K1

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ul. Jackowskiego 8 —

OGŁASZA PRZETARG na częściową ROZBIÓRKĘ PARTEROWEJ HALI PRODUKCYJNEJ o kubaturze 2.760 m³, której koszt zostanie pokryty wartością materiału pochodzącego z rozbiórki.

Termin wykonania prac ustala się na dzień 31 sierpnia 1973 r.

Kosztyorys wraz z dokumentacją wyceny są do wglądu w Biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Kaczkowskiego 8.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy nadsyłać pod adresem Spółdzielni. Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 1973 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o godz. 10 w lokalu Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1805-K2

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu — zatrudni dla realizacji Trasy E-8:

— GŁÓWNEGO SPECJALISTĘ d/s realizacji inwestycji i kapitalnych remontów — wykształcenie wyższe w specjalności budowa dróg i mostów,

— KIEROWNIKA DZIAŁU REALIZACJI — wykształcenie wyższe lub średnie w specjalności budowa dróg i mostów,

— ŚLUSARZA — KIEROWCĘ,

— ELEKTRYKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, b. 53, telefon 67-49-13. 5362-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnia zaraz:

— STRAŻNIKÓW DO STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ — kobiety w systemie 8 godzin pracy na 16 godzin wolnych — 12 godzin pracy na 24 godzin wolnych (kobiety do 50 lat),

— mężczyzn w systemie 12 godzin pracy na 24 godzin wolnych. 54’9-K1

— 3 MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych,

— 3 MONTERÓW centralnego ogrzewania,

— 4 POMOCNIKÓW MONTERÓW wodno-kan. i c. o.,

— 3 SPAWACZY GAZOWYCH na c. o.,

— 4 ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW — zatrudni zaraz

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywa 59a, telefon 742-01, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem nr 62.

Warunki pracy w akordzie.

Reflektujemy na pracowników spoza m. Poznania i powiatu poznańskiego. 5386-K1

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — przyjmuje do pracy z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego na czas trwania MTP — konsumpcyjnych — w miesiącu wrześniu:

— 8 KUCHARZY,

— 25 PODAJĄCYCH — mł. kelnerki,

— 22 POMOCE KUCHENNE,

— 2 ROBOTNIKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój nr 19. 5429-K1

Zakład Doświadczalny SMOLICE; pow. Krotoszyn zatrudni zaraz

TECHNIKA względnie INŻYNIERA budowlanego z uprawnieniami.

Wymagane odpowiednie kwalifikacje zawodowe i praktyka. Wynagrodzenie wg. UZP w Rolnictwie.

Reflektuje się tylko na kandydata z terenu woj. poznańskiego, z wyłączeniem miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 1786-K2

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe Centrala Rybna w Poznaniu, ul. Szyperska 20 — zatrudni natychmiast

2 KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW do Hurtowni CR w Gnieźnie.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Informacji udziela Sekcja Kadr Centrali Rybnej w Poznaniu, ul. Szyperska 20, tel. 580-81, wewn. 29. 5310-K1

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „MODA” w Poznaniu, ul. Szyperska 1 — zatrudni:

— KRAWCÓW MIAROWYCH — krawiectwo ciężkie,

— UCZNIÓW w nauce zawodu — chłopców krawiectwa miarowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr Spółdzielni w Poznaniu, St. Rynek 95/96, telefon 537-61. 5303-K1

Oddział Remontowy WP PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 — zatrudni zaraz

KWALIFIKOWANĄ KUCHARKĘ na koloni letniej dzieci pracowników PKS — zlokalizowanej na terenie województwa

UWAGA, PLANTATORZY LNU I KONOPI!

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO
„LINUM” z siedzibą w PAKOŚCI

utrzymują w roku bieżącym zasadę regulowania
spływu surowca do punktów skupu i baz na podstawie
IMIENNYCH ZLECEŃ DOSTAWY SUROWCA.

Imienne zlecenia wydają przodownicy wiejscy d/s kontrak-
tacji i sekcjni Zrzeszenia Plantatorów Roślin Włóknistych,
którzy z kolei są zobowiązani kierować plantatorów w odpo-
wiednim terminie wg opracowanego kalendarza do wyzna-
czonego punktu skupu względnie bazy.

Dyrekcja Kujawskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego
„Linum” zwraca się z apelem do przodowników wiejskich
i sekcyjnych o prawidłowe i terminowe wystawianie imien-
nych zleceń na dostawę surowca, oraz do plantatorów o do-
stosowanie się do wprowadzonej zasady przepustkowej, by
uniknąć dłuższych wyczekiwań na rozładunek.

ROLNIKU - PLANTATORZE w interesie własnym dostar-
czaj do punktu skupu wysortowany i odpowiednio przygoto-
wany surowiec. Przestrzegaj terminów otrzymanych zleceń
przepustkowych.

1835-K2

Praca Nauka

Pracownika do wszelkich
prac w gospodarstwie a
przede wszystkim wy-
chów młodego bydła, za-
trudnienie za dobrym wyn-
agrodzeniem, Konarzewo,
ul. Szkolna 6, dojazd au-
tobusem nr 103, z pętli na
Górczynie. 978g

Samodzielnego blacharza
samochodowego oraz uc-
niów przyjmie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 1035g.

Murarz tynkarz i po-
mocnika budowlanego
przyjmie na stałe. Oferty
434-20. 1073g

Spawacza, instalatora c.o.
oraz ślusarza przyjmie
Zakład Usługowy. Tel.
673-896. 1077g

Kobietę samotną przyjmie
na stałe ze spaniem do
pracy przy hodowli kur
pod Poznaniem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1078g.

Opiekunka do starszej pa-
ni (ze złamaną nogą) na
okres 6 miesięcy potrzeb-
na. Chętnie z noclegiem.
Przybyszewskiego 41 m. 5.
godz. 16-19. 1082g

Malarzy i uczniów przy-
jmie. Asnyka 4. 1105g

Młodszy czeladnik piekar-
ski, potrzebny z utrzy-
maniem i spaniem. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1078g.

Ogrodnika po szkole, za-
trudnienie. Komorniki, ul.
Żabikowska 12. 671g

Przyjmie dwóch pracow-
ników do prac żniwowych.
Pracownik. Górczynie, po-
czta Swarzędz, pow.
Poznań. 592g

Tapicera i ucznia do pra-
cy samochodowych przy-
jmie. Tapicerstwo Samochodo-
we, Poznań, ul. Głogow-
ska 267. 874g

Potrzebny zaraz czeladnik
i uczeń piekarski oraz cu-
kiernicy z utrzymaniem.
Szamarszewskiego 11 m. 1.
890g

Pomocnik murarza z prak-
tyką na budowie potrzeb-
ny na stałe. Zgłoszenia:
ul. Umółtowska 23, w so-
dzinach 14-16. 901g

Przyjmie damską potrzeb-
ną na zaraz. Praca stała, Po-
znań ul. Garbary 36. 902g

Przyjmie krawcowe do szy-
cia spodni dziecięcych o-
raz krawciarkę. Krysty-
na Kotlicka, Poznań, Ju-
gosłowiańska 8 b, pracow-
nia. 943g

Przyjmie damską, męską
potrzebną. Ul. Dzierżyń-
skiego 81. 961g

Ślusarza-sprawacza przy-
jmie zaraz, może być renci-
sta. Poznań, Norwida 11.
965g

Przyjmie 2 krawcowe. Pra-
cownia Krawiectwa Dam-
skiego, Poznań, ul. Szcza-
nieckiej 7a, w podwórzu.
968g

Potrzebna pomoc do 11-
miesięcznego dziecka, 8 go-
dzin dziennie. Poznań, pl.
Asnyka 3 m. 8. 977g

Pomoc domowa natych-
miast potrzebna. Warunki
bardzo dobre, wynagro-
dzenie wysokie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 988g.

Zatrudnimy na stałe me-
chanika i elektryka sa-
mochodowego i dobrych
fachowców. CEMA, ulica
Czechostowska 110. 751g

Przyjmie pracownika na
gospodarstwo. Wiktor
Strojny, Daszewice, pow.
Poznań. Dojazd autobu-
sem nr 58 do Piotrowa. 779g

Pilnie potrzebna kultural-
na opiekunka do 3-letnie-
go dziecka. Świerczew-
skiego 84 m. 6. Zgłosze-
nia: godz. 17-20. 790g

Gosnośna samodzielna po-
trzebną na stałe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 852g.

Pracownika do gospodar-
stwa rolnego — przyjmie
Jan Strojny, Kamionki 24,
b-za Gadki, pow. Śrem.
dojazd autobusem 58 Sta-
rołęka — Piotrowo. 830g

Potrzebna do pracy w o-
grodnictwie kobieta lub
dziewczyna, z utrzyma-
niem. Krystyna Ratajska,
Komorniki, ul. Poznańska
nr 60. 812g

Kupno Sprzedaż

Bibloty kupie. Oferty z
opisem: „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 825g.

Kupie ładne, antyczne ku-
fle do piwa oraz dzban
lub puchar. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
826g.

Autobus o godz. 13 sprzed domu
żaloby od strony ul. Piekary 19/20. 1111g

W smutku pogrążona

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
13 lipca 1973 r. zmarł po krótkich cierpieniach
w wieku 47 lat nasz najdroższy mąż i ojciec

inż. EDWARD BRENK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17. VII.
godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 43 m. 24,
dawniej ul. Chelmońskiego 18 m. 2. 1034g

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 43 m. 24,
dawniej ul. Chelmońskiego 18 m. 2. 1034g

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 43 m. 24,
dawniej ul. Chelmońskiego 18 m. 2. 1034g

Poznańskie Zakłady Remontowe
Maszyn Poligraficznych w Poznaniu,
ul. Marcelińska 18
przyjmą na nowy rok szkolny 1973/74
UCZNIÓW (chłopców)
w zawodzie:
— ślusarza maszynowego,
— elektromontera,
— frezera,
— tokarza.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod wyżej
wymienionym adresem. 5339-K1

Sprzedam Jawę 175. Nie-
stachowska 50 m. 7. 1051g

Sadzonki goździków i ger-
bery sprzedam. Poznań,
Antoninek, Jaromińska
13. 1090g

Samochody

Kupię Zastawę, Fiata
lub inny mały samochód.
Telefon 642-69. 1024g

Syrenę 103 — stan ideal-
ny sprzedam. Kmieca 6.
1049g

Syrenę 105 — bez prze-
biegu, fabrycznie nowa,
(kolor do wyboru) prze-
dam. Klonowicza 7a. 1058g

Wartburga 1000 — prze-
bieg 34 tys. przebieg, cen-
trum, sprzedam. Informa-
cja: tel. 301-06 po godz.
18. 807g

Syrenę 104 sprzedam. Tel.
67-22-68. 868g

Sprzedam Skodę S-100 —
1970. Tel. 41-11-83 od po-
niedziałku po godz. 17. 492g

Fiat 125 p 1300, rok 1968
i Tramp-camping — prze-
dam. Kościńskiego 15 —
telefon 458-89. 839g

Sprzedam włoskiego Fiata
125, przebieg 55 tys. Of-
erty z ceną „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 833g.

Tanio sprzedam Skodę
1101. Stanisław Chmielnik,
Kuchnia Czarnkowska, po-
wiat Trzcianka. 876g

Sprzedam Starę 25 na cho-
dzie. Poznań — Świerczew-
o, Okrzei 32. 898g

Sprzedam Warszawę M-20,
Poznań, Sienkiewicza 9a
m. 19. 924g

Syrenę 105 sprzedam. Par-
king Wiosny Ludów, od
godz. 16. 927g

Sprzedam nową Syrenę
105. Informacja: tel. 652-75.
932g

Wartburga 353 Combil, no-
wy typ, sprzedam. Wrze-
śnia, ul. Koszyców 38. 870g

Sprzedam „Pannonię”. Po-
znań, Zawady 2 m. 68. 862g

Sprzedam owczarkę ni-
zinną z rodowodem. Os.
Rzeczypospolitej 55
m. 8 od godz. 16. 1047g

Sprzedam różne meble,
również antyki. Hahn,
Nowowiejskiego 8 m. 6. 1055g

Nagłośnienie: wzmac-
niacz 120 W + 2 kolum-
ny, suknie słubna (śred-
ni wzrost, szczupła) prze-
dam. Informacja: telefon
462-26, godz. 18-20. 1039g

Sprzedam reflektory da-
lekosiężne „Bosch” — kom-
plet wyposażenia 5000 zł.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 1002g.

Sprzedam MZ 250, nowy.
Dąbrowskiego 35 m. 20
godz. 16-20. 1007g

Szyby do samochodów za-
granicznych — panorami-
czne, drobnorazpryskowe
polecia „Secumit” Warsza-
wa — Rembertów, Sufler
5, Mühsam. Telefon
10-95-12. 1570-K2

Warszawę górnozaworo-
wą (1971 r.), sprzedam.
Osiedle Jagiellońskie 8
m. 37. 551g

Korbowód Fiata 600, kupię.
Telefonować 307-56 —
wieczorem. 664g

Sprzedam Warszawę M-20,
Poznań, Dobra 31. 680g

Sprzedam Warszawę 223,
rok 1972. Poznań, ul. Osie-
dle Piastowskie 21 m. 74,
od godz. 16.30. 739g

Kupię silnik BMW Sama-
ra, lub 500. Tel. 500-40 —
godz. 16-18. 748g

Lokale

Poszukuję samodzielnego
pokoju z kuchnią. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 804g.

Lekarka, pracownik AM,
poszukuje pokoju lub ka-
walerki na okres 2 lat.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 614g.

Samodzielną mieszkanie,
pokój 34 m², kuchnia, cen-
trum Poznania, — zame-
nie na podobne w Pozna-
niu. Wiadomość: Poznań,
tel. 436-91. 632g

Poszukuję lokalu na war-
szat samochodowy, mia-
sto — powiat. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 554g.

Wynajmę pokój małżeń-
stw, płatne rok z góry,
oraz garaż. Poznań —
Świerczewo, Krasickiego 37.
49698g

Małżeństwu pokój wy-
najmę. Opawska 6 (Jun-
kowo). 677g

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

Małżeństwu bezdzietne,
poszukuje pokoju z ume-
blowaniem, w dzielnicy
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
611g.

UWAGA, ROLNICY!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

wprowadziły do kontraktacji na rok 1973/74
następujące rośliny zielarskie i płacą
za 100 kg surowca suchego w I gatunku:

- ◆ **PIERKZ TURECKI** — owoc — 4.700 zł
- ◆ **RUMIANEK** — kwiat — 5.500 zł
- ◆ **MALWĘ CZARNĄ** — kwiat z kielichem — 3.500 zł

PONADTO ZAKŁADY KONTRAKTUJĄ:

- ◆ **KMINEK** — owoc — w cenie 2.200 zł za 100 kg su-
rowca suchego w I gatunku
- ◆ **MIĘTĘ PIEPRZOWĄ** — liść eksport. — w cenie
6.500 zł za 100 kg surowca suchego
- ◆ **MIĘTĘ PIEPRZOWĄ** — ziele — w cenie 1.700 zł
za 100 kg surowca suchego w I gatunku

oraz wiele innych gatunków ziół, na które umowy kontrak-
cyjne na rok bieżący i lata następne zawierają wszystkie
Punkty Skupu Ziół podległe Oddziałom terenowym:

- w Poznaniu — ul. Wojska Polskiego 56, tel. 453-52
- we Wrześni — ul. Lenina 27 tel. 318
- w Lesznie — ul. Okrężna 4 tel. 28-47

5323-K1

Wojewódzka Hurtownia
Wyrobow Przemysłu
Chemicznego w Po-
znaniu, Stary Rynek
87/88

SPRZEDA
7 szt. NAGZEWNIC
ściennych, wodnych,
obudowanych blacha
stalowa z wentylato-
rem i silnikiem o wy-
dajności — Q 10.000

Cena sprzedaży do
uzgodnienia.
Zgłoszenia prosimy
kierować pod adresem
tut. Hurtowni.

5359-K1

Sprzedam działkę (nowa
altana murowana). Ławica,
Nowak, 23 Lutego 5
m. 10. 556g

Dom piętrowy do wykoń-
czenia sprzedam. Tadeusz
Suchorski — Borzykowo,
pow. Września. 770g

Kupię dom wylączony
lub mieszkanie spółdziel-
cze M-4, M-6, własno-
ściowe. Wymagany 1 po-
kój do zamieszkania za-
raz. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 627g.

Sprzedam lub wydzierż-
wię nowy dom pięciopo-
kójowy, przy granicy Po-
znania. Adres wskaże —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 547g.

Sprzedam z powodu wy-
jazdu, dom jednorodzin-
ny, wolny, w Poznaniu,
za 350 tysięcy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 694g.

Sprzedam dom wolnosto-
jący, pięciopokójowy —
komfortowy, pełne wy-
posażenie, Junikowo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 896g.

Kupię pół domu bliźni-
czego, względnie domek
jednorodzinny do 30 tys.
zł, w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 915g.

Tylko w Poznaniu kupię
domek pół bliźniaka do
350.000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
954g.

Sprzedam pół domu III-
piętrowego, ze sklepami,
w idealnym stanie, z moż-
liwością zamieszkania. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 969g.

Sprzedam 7.500 m² ziemi,
Poznań — Ławica, oparka-
niona, mieszkanie, łązien-
ka, siła, woda, zadrze-
wiona. Nadająca się na
ogrodnictwo, hodowlę (le-
śnictwa), ewentualnie za-
mieszkanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
596g.

Gospodarstwo z ziemią
przy zabudowaniach ku-
pie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 922g.

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
dnia 14 lipca 1973 r. zmarła nasza troskliwa
żona i ukochana matka, śp.

mgr JANINA WANDA

Z SAWICKICH PRAŁATOWA

nauczycielka języka francuskiego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
16 lipca 1973 r. o godz. 11.55, z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.

mąż i syn

Ul. Saperska 39 m. 1. 1102g

† Dnia 13 lipca 1973 r. zmar

Przecier

Wśród ustawicznie wahających się wyzów i niszów warto posiadać zwyły instrument wskazujący bezbłędnie zmiany sytuacji. Naszym barometrem jest panna Zuzia. Tym razem nie zaszczyciła nas nawet oszczędnościowym spojrzeniem, weszliśmy zatem do gabinetu dyrektora pełniąc w zasadniczo tego, lecz bliżej nie sprecyzowanego niepokoju. W istocie — naczelny stuknął palcami w blat biurka, a rytym tych uderzeń przypominał do złudzenia glu-

chy werbel apelu poległych. Usiedliśmy wstrzymując oddech.

— Władze interesuje budowa oddziału przecieru pomidorowego — cedił przez zęby dyrektor, nie zaprzestając żalobnego postukiwania. — To wy, kierowniku Kuleczka, odpowiedź na nie jestesie za ten zwirowany pomysł, lichej projekt i opieszale realizacji!

— Ja? — zdziwił się Kuleczka, widząc wycelowany w siebie palec. — To jakaś pomyłka! Ja zawsze byłem przeciwny, ja od dziecka nie lubię pomidorów, nawet patrzeć na nie nie mogę, bo z miejsca dostaję alergicznej wysypki. To mój zastępca, Gola-bek, od początku prowadzi całą sprawę i na nim ciąży odpowiedzialność...

Gola-bek spurpurowiał.

— Przepraszam — powiedział — ale proszę mnie w ten przecier nie mieszać! Nie mam z nim nic wspólnego! Inwestycje są rezerwowane starszego referenta Pytackiego, który z uwagi na swoje kwalifikacje, prowadzi ko mórke samodzielnie i projekty od niego wychodzą.

Wezwaliśmy Pytackiego. Zaręczył. Owszem, kierowany przez niego referat zajmuje się budową przecierowni w sensie ogólnym, nawet on, Pytacki, coś tam podpisywał, lecz merytorycznie sprawę prowadzi referent Cegiello, pracownik pobierający dodatek kwalifikacyjny, nie uiega więc chyba wątpliwości, kto za przecierownię odpowiada.

Cegiello jednak wyparł się — pomysł pochodził od młodszego referenta Rzepczyka, który temu w związku z tym przydzielił czuwanie nad realizacją budowy. On, Cegiello, był od początku nastawiony negatywnie, niechętnie, zgłaszał zastrzeżenia...

Po chwili przyprowadzono winnego. Z obrzydzeniem pa-

trzeliliśmy na kreaturę, usiłującą całą odpowiedzialnością obciążyć sprzątaczkę.

— Lepiej, Rzepczyku, przyznajcie się bez krętaństwa — perswadował łagodnie dyrektor. — Wy nie zwalajcie winy na sprzątaczkę, bo to niepoważnie i może mieć bardzo przykre dla was konsekwencje. To wy pijecie tyłko sok pomidorowy, wy jadacie pomidorową sałatkę, wy jesteście sportowcem... To w waszej słabej głowie narodził się pomysł, wy nie dopilnowaliście, nie kontrolowaliście, wy odpowiadacie! Pamiętajcie, tylko szczere przyznanie się pozwoli nam jakoś was ratować, paczki posyłać...

Po godzinnej przemowie młodszy referent przyznał się.

W drzwiach ukazała się uśmiechnięta twarz panny Zuzi.

— Pomyłka, dyrektorze — powiedziała Zuzia szepem, który wszyscy dobrze słyszeliśmy. — Chodzi o przyznanie specjalnej premii za budowę przecierowni.

— A ja otrzymam premię?! — krzyknął radośnie Rzepczyk. — Będziemy się chyba musieli za stanowić nad zawodowymi kwalifikacjami Rzepczyka. Młodszy referent komórki inwestycyjnej powinien legitymować się chociażby jakimś minimum inteligencji.

IWAN CZERWIAKOW

Zasadnicze pytanie

Czy wiecie, kochani rodzice — zwrócił się do nas po kolacji nasz ośmioletni synek — że problem populacji są w ostatnim czasie szczególnie ważne w naszym kraju?...

— Okropne — szepnęła mi na ucho moja żona — za chwilę na pewno będzie chciał wie dzieć, skąd się biorą dzieci...

Myliła się jak zwykle. A Pawelek mówił dalej:

— Opierając się na podstawach naukowych, pragnę postawić wam zasadnicze pytanie: jak mianowicie zamierzacie przyczynić się do wzrostu liczby ludności?

— My... my... mamy przecież ciebie!

— Ha, ha, ha! Otóż to! — roześmiał się gromko chłopak. — Spoczywacie już na laurach! Zapominacie, że nawet dwoje dzieci nie zapewni prostej reprodukcji. A gdzie przyrost?

— W dzisiejszej dobie — wtrąciłem nieśmiało — jedno dziecko odpowiada trójgu z epoki, kiedy nie było jeszcze telewizji.

— Wiem, to dzisiaj modne, składanie winy za spadek przyrostu naturalnego na środki masowego przekazu. A czy uświadomiliście sobie kiedykolwiek korzyści będące udziałem wielodzietnych rodzin? — nie dawał za wygraną nasz synek. — Teraz na przykład, mamy dwupokojowe mieszkanie, a adubusie mieli troje dzieci — mogliśmy mieć czteropokojowe. A co to mówili w telewizji o tej pani, która miała jedno dziecko była pracownicą biura konstrukcyjnego, po drugim już kierowniczką wydziału, a teraz, kiedy ma sześciu dzieci — jest dyrektorem przedsiębiorstwa...

Rozgniewała mnie ta pawlana. — Dość tego! — krzyknąłem. — Za młody jeszcze jesteś, pataku, żeby rodziców pouczać! Marsz do łóżka!

— Typowa argumentacja z doby wolontarizmu — mruzczał Pawelek, zbierając się nie chętnie. — Wykazano naukowo, że dzieci w dużych rodzinach mają mniej wad, przede wszystkim wzbudza się egoizmu, pomagają rodzicom, a tak że lepiej się uczy. Krzywna wydatków, jak obliczili socjologowie, w miarę wzrostu liczby dzieci przynosi do zera.

— Myślisz więc, że nasze wydatki zmniejszą się, jeżeli będziesz miał dziesięć dzieci?

— Relatywnie na pewno, a radość z dzieci przeliczają na pieniądze tylko hipokryci...

— Na pieniądze przeliczył dorozca cenę dwóch szub, które dzisiaj wybiłes piłką —

Dzisiaj „Patrzmy satyrycznie“

Dzisiaj publikujemy prace niektórych autorów nagrodzonych i wyróżnionych w naszym konkursie pt. „Patrzmy satyrycznie“. Przypominamy, iż tą drogą redakcja postanowiła zgromadzić prace tak literackie, jak i rysunkowe, mające ambicje satyryczne, obyczajowe i polityczne, a także pozycje typowo rozrywkowe i humorystyczne. Okazało się, iż był to pomysł słuszny, o czym najlepiej świadczy plon konkursu (szerzej pisaliśmy o jego wynikach 28 czerwca br.).

Autorzy dzisiaj publikowanych prac to:

● Danuta Pachura z Poznania zdobywczyni I nagrody za humoreski,

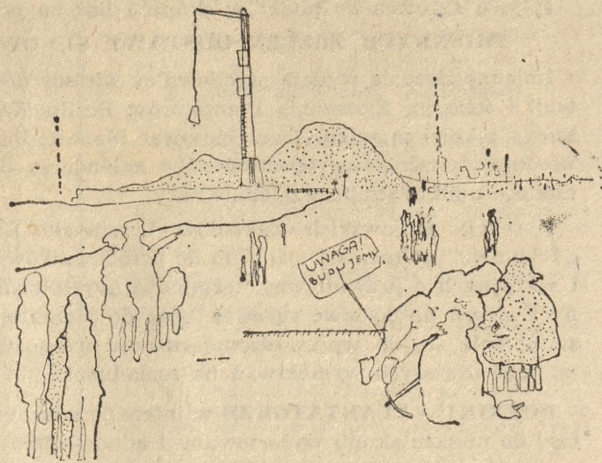
● Izabella Zdybel z Poznania — która otrzymała II nagrodę za wybór rysunków,

● Jan Jakub Jakubowski z Poznania — zdobywca III nagrody za fraszki, epitafia i limeriki,

● Zbigniew Siezieniewski z Poznania — wyróżniony za wybór rysunków.

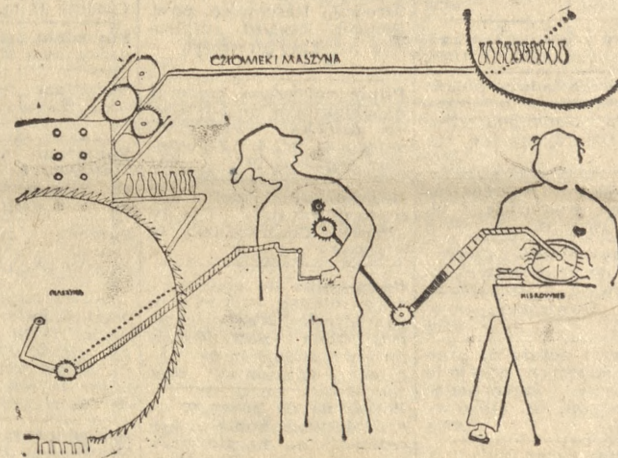
Prace następnych autorów wydrukujemy w kolejnych wydaniach „Głosu“.

SATYRA



Sport to zdrowie

Meblowanie...



RYSOWAŁA:

IZABELLA ZDYBEL

Maraton krzyżówkowy „Koziołków” i „Głosu”

ZADANIE NR 3

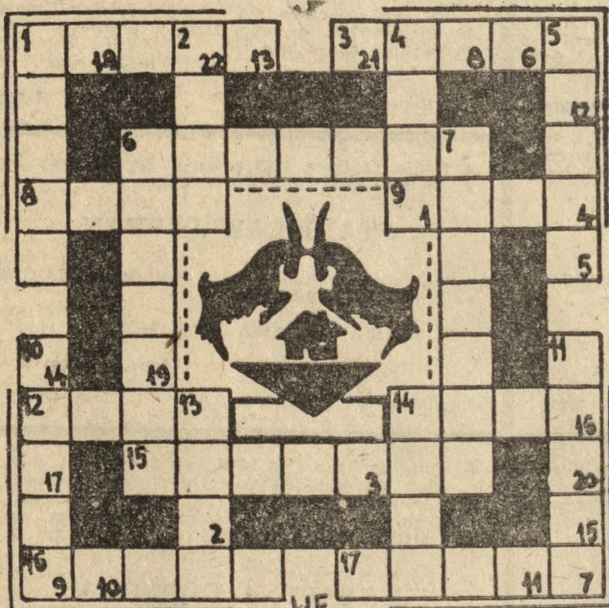
Chcesz zdobyć jedną z głównych nagród:

- magnetofon kasetowy MK 125,
 - odbiornik tranzystorowy,
 - aparat fotograficzny.
- weź udział w maratonie krzyżówkowym PGL „Koziołki” i „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Rozwiąż poprawnie 10 zadań krzyżówkowych i wszystkie rozwiązania łącznie — wraz z kuponami, w które wpiszesz numery banderoli Twoich kupo-

bocianie gniazdo, 12. szok, 14. eks — Sacha, 15. atrybut tenisty, 16. 8, 17. ostrzegawczy znak nawigacyjny.

Pionowo: 1. dolna część smyczki, 2. teren porośnięty roślinami zielonymi, 4. część pierwiastka, 5. likier kminkowy, 6. eksploatacja statek handlowy, 7. ciężka karetka, 10. tańce młuch sposobem, 11. mięso wołowe od łopatki do kolana, 13. stolica w Afryce, 14. szan-sa.



nów koziołkowych — prześlij po 2 września pod adresem redakcji, a weźmiesz udział w losowaniu wymienionych wyżej nagród.

Zarazem można uczestniczyć w losowaniu co tydzień 4 bonów książkowych po 100 zł, jeśli prześle się rozwiązane poprzedniego zadania.

Dzisiaj zamieszczamy trzecie zadanie maratenu, którego rozwiązaniem jest aktualne hasło.

Rozwiązania tego zadania można przesyłać do 20 lipca pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-950 Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Pozłomo: 1. broń nie nasza, 3. naczynko szklane 6. psie — przebó, które mu śpiewała, 7. gniazdo 8. ptak lub rzeka 9.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747